Cena gazety: 3,50 zł (5% VAT) Nr 02 (1004) 10 - 16 stycznia 2023 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1475

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Orszak Trzech Króli w Biłgoraju

STRONA 24

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Rodzinna tragedia

Nie żyje ojciec i 3-letnia córka

W Pszczelnej (gm. Biłgoraj), głęboko w lesie znaleziono ciało Emila S. i jego 3-letniej córki.

W środę wieczorem, 4 stycznia, Czytelnicy zaczęli informować nas o zablokowanej drodze na odcinku Ciosmy - Dąbrowica (gm. Biłgoraj)

STRONA 8

Szpital w pełni obłożony

STRONA 4

Grypa szaleje. Chorują głównie dzieci.

Firma z Biłgoraja laureatem Marka Lubelskie

STRONA 5

Nasz raport. Studniówka 2023: jak, gdzie, za ile?

STRONA 7

W Opolu debiutowałam ze Zbyszkiem Wodeckim

STRONA 14

Rozmowa z Elżbietą Igras, piosenkarką pochodzącą z Biłgoraja

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
L AUTO-MAX
- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy
tel. 84 686 66 79 Biłgoraj, ul. Kopernika 17

R E K L A M A
CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3
• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy
Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

Karol Kręt spotka gwiazdy Formuły 1! Zmienia samochód i plany

STRONA 23

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Adaś z Woli Małej ciągle potrzebuje pomocy

9-letni Adaś z Woli Małej cierpi na nieuleczalną chorobę. Rodzice Adasia proszą o wsparcie: - Koszty rehabilitacji są tak wielkie, że nie jesteśmy w stanie ich pokryć. Do tego dochodzi zakup nierefundowanych leków, które sprowadzamy z Niemiec - mówi Ola, mama Adasia.

Fot.Natalia Racaitis

Adaś właśnie przeszedł dwie operacje oczów. Teraz rodzice muszą zakupić okulary, których koszt to kilka tys. zł

O Adasiu z Woli Małej pisaliśmy na łamach „Nowej" już kilkukrotnie.

9-latek choruje na **dystrofię mięśniową Duchenne`a. Jest to ciężka i nieuleczalna choroba, którą spowolnić można jedynie rehabilitacją.**

– Koszty rehabilitacji są tak wielkie, że nie jesteśmy w stanie ich pokryć. Do tego dochodzi zakup nierefundowanych leków, które sprowadzamy z Niemiec i sprzętu. Niedługo potrzebny będzie specjalistyczny wózek, gdyż Adaś ma coraz większe problemy z chodzeniem – **wyjaśnia Ola, mama Adasia.**

Adaś niedawno przeszedł dwie operacje na oczy:

- Leczenie sterydami pogorszyło wzrok Adasia i zachorował na zaćmę. Przeszedł już dwie operacje. Wrócił do szkoły. Chcemy, żeby nas syn rozwijał się prawidłowo, dlatego prosimy Państwa o pomoc, bo sami nie jesteśmy w stanie pokryć wszystkich kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją Adasia – **tłumaczą rodzice.**

Adaś ma założone konto w fundacji Siepomaga, gdzie można wpłacać darowizny dla chłopca na stronie: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko.

- Z góry z całego serca dziękujemy za udzieloną nam pomoc – **mówi Ola, mama Adasia.**

Podczas rozliczenia PIT Adasiowi można przekazać 1,5% podatku:
Numer: KRS0000396361
Cel szczegółowy: 1,5% 0228270 Adam

Darowiznę można przekazać na numer bankowy:
Volkswagen Bank direct
92 2130 0004 2001 0483 1491 0001
z dopiskiem „na rzecz Adama Iwanejko"

Natalia Račaitis

Poznajecie dziś to miejsce? Ale się zmieniło

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Przez dziesięć lat zmieniło się sporo

Poznajecie jeszcze miejsce ze zdjęcia? Miejsce bardzo ważne i znane w powiecie biłgorajskim. To już dokładnie 10 lat temu, zaczął się gruntowny remont nad biłgorajskim zalewem. Dla porównania, pokazujemy też aktualne zdjęcia. „Te starsze zdjęcia zrobiłem w kwietniu 2013 roku, czyli mija właśnie okrągłe 10 lat" - napisał do nas Czytelnik.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Co, gdzie, kiedy?

STYCZ 14 — **18:00: Koncert: "Na głosy i nastroje"** Elżbieta Igras , BCK, bilet: 40 zł - Nowa Poleca

STYCZ 15 — **13:00: XV Gorajskie Kolędowanie**, sala widowiskowa GOK Goraj, wstęp wolny

STYCZ 15 — **14:00: Podwieczorek z Kolędami w wykonaniu Klubów Seniora**, BCK

STYCZ 16 — **10:00, Ferie na sportowo z OSiR** (Piłka nożna dla uczniów szkół podstawowych, OSIR, wstęp wolny.

STYCZ 16 — **10:00: Ferie z Kulturą** (10:00 Taniec, 12:00 zajęcia z rękodzieła), Tarnogrodzki Ośrodek Kultury

STYCZ 17 — **10:00: Ferie na sportowo z OSiR**, Lekka Atletyka, OSiR, wstęp wolny

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Czy starosta miał prawo głosować nad skargą dotyczącą jego osoby?

W czerwcu ubiegłego roku do Rady Powiatu wpłynęła skarga na działalność starosty biłgorajskiego, która dotyczyła między innymi niewypłacania przez niego odszkodowania. W lipcu radni uznali, że skarga jest bezzasadna. Czytelnicy zwracają uwagę, że nad skargą głosował również radny-starosta Andrzej Szarip i zastanawiają się, czy nie stanowiło to naruszenia prawa. Zapytaliśmy więc o to między innymi w Urzędzie Wojewódzkim.

Kilka tygodni temu pisaliśmy o sprawie niewypłacenia odszkodowania zwolnionej pracownicy Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Przypomnijmy: Pracownica starostwa w 2020 roku została zwolniona przez starostę. Uznała, że było to zwolnienie bezpodstawne i do dziś walczy o odszkodowanie z tego tytułu. W artykule pojawił się również wątek skargi na działalność starosty złożonej przez pracownicę do Rady Powiatu. Skarga była omawiana na lipcowej sesji. Burzliwa dyskusja radnych zakończyła się głosowaniem, w efekcie którego skarga została uznana za bezzasadną (12 głosów za uznaniem skargi za bezzasadną, przeciw – 5 głosów, 1 głos wstrzymujący się).

Miał prawo głosować czy nie?

Po publikacji artykułu, na naszym portalu pojawiły się komentarze, że radny-starosta nie powinien głosować nad skargą, która dotyczyła bezpośrednio jego osoby.

- Starosta głosuje nad uchwałą dotyczącą skargi na niego, chociaż przepisy mu tego zabraniają - komentuje Czytelnik.

Artykuł 21 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym mówi, że „Radny nie może brać udziału w głosowaniu, jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego".

Czy więc radny w tym wypadku miał prawo głosować nad skargą dotyczącą jego osoby?

Pytanie to, poprzez rzecznika prasowego starostwa, skierowaliśmy do przewodniczącego Rady Powiatu Mariana Kurzyny. Po równo dwóch tygodniach oczekiwania nadeszła odpowiedz następującej treści:

- Uprzejmie wskazuję, że żądane informacje nie stanowią informacji publicznej. Informacja publiczna dotyczy sfery faktów. Jest nią treść dokumentów wytworzonych przez organy władzy publicznej lub odnoszona do władz publicznych, a także wytworzona lub odnoszona do innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne w zakresie wykonywania przez nie zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub mieniem Skarbu Państwa - przekazała Katarzyna Kobel z Biura ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Wojewoda wyjaśnia

Zdecydowanie konkretniejsze odpowiedzi na to samo pytanie otrzymaliśmy z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, który zajmuje się oceną ważności uchwał podejmowanych przez Radę Powiatu.

- Z udostępnionego na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju nagrania z XLI sesji Rady Powiatu w Biłgoraju wynika, że podczas tej sesji obecnych było 19 radnych. Ustawowy skład Rady wynosi 23 radnych. Wymóg zachowania quorum niezbędnego do podejmowania uchwał został zatem spełniony. Według dostępnego na stronie BIP Starostwa wykazu imiennego głosowania nad ww. uchwałą została ona podjęta następującą proporcją głosów: „za" – 12 głosów, „przeciw" – 5 głosów, przy 1 głosie „wstrzymujących się".

Artykuł 21 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym mówi, że „Radny nie może brać udziału w głosowaniu, jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego"

Urząd Wojewódzki: Udział w głosowaniu radnego, który podlegał wyłączeniu od głosowania, nie oznacza automatycznie, że mamy do czynienia z istotnym naruszeniem prawa powodującym nieważność uchwały

Zgodnie z przywołanym art. 21 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, radny nie może brać udziału w głosowaniu, jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego. Mając na uwadze wyniki głosowania w przedmiotowej sprawie, udział w głosowaniu Pana Andrzeja Szarlipa nie przesądzał o wyniku głosowania, nie miał zatem żadnego wpływu na podjęcie uchwały. W tym stanie rzeczy w ocenie organu nadzoru brak podstaw do stwierdzenia istotnego naruszenia prawa skutkującego nieważnością uchwały Nr XLI/300/2022 Rady Powiatu w Biłgoraju - mówi Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody.

Strzępka wyjaśnia, iż organ nadzoru podziela stanowisko prezentowane również w orzecznictwie sądów administracyjnych, że udział w głosowaniu radnego, który podlegał wyłączeniu od głosowania, nie oznacza automatycznie, że mamy do czynienia z istotnym naruszeniem prawa powodującym nieważność uchwały.

- Kwestię te należy oceniać indywidualnie w konkretnej sprawie, w kontekście wyniku głosowania. Naruszenie byłoby istotne, gdyby uczestnictwo podlegającego wyłączeniu radnego przesądziło o przyjęciu uchwały - informuje rzecznik, powołując się na orzecznictwo sądów w podobnych sprawach.

Ponadto przedstawiciel Wojewody lubelskiego wyjaśnia, że przyjęcie stanowiska wskazującego na nieważność każdej uchwały, w głosowaniu nad którą brał udział radny, który podlegał ewentualnie wyłączeniu, prowadziłoby do uznania, że radny może jednoosobowo swoim działaniem w takim przypadku uniemożliwić podjęcie ważnej i prawnie skutecznej uchwały przez radę powiatu.

- Takie stanowisko pozostaje w sprzeczności zarówno z kolegialnym charakterem organu stanowiącego powiatu, jak i konstrukcją prawną art. 21 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym, który nie przewiduje żadnych środków umożliwiających wyegzekwowanie od radnego zachowania zgodnego z tym przepisem - podsumowuje Strzępka.

Natalia Račaitis

BIL

Co dalej z lodowiskiem w Biłgoraju?

Fot.archiwum

W poprzednich latach z lodowiska korzystali między innymi uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Biłgoraju

Będzie - nie będzie, będzie - nie będzie, będzie - nie będzie... Tak mniej więcej wyglądają dyskusje urzędników dotyczące miejskiego lodowiska w Biłgoraju. Będzie? Nie będzie? Sprawdzamy.

Podobnie jak w ubiegłym roku, lodowiska najpierw miało nie być, jednak pod presją młodzieży burmistrz zmienił zdanie i po apelach Młodzieżowej Rady Miasta postanowił uruchomić lodowisko.

- Janusz Rosłan, burmistrz Biłgoraja, zaznaczył jednak, że ze względu na oszczędności, lodowisko uruchomione zostanie tylko na okres ferii. Radni, między innymi Andrzej Łęcki i Łukasz Pracoń apelowali, by czas funkcjonowania lodowiska wydłużyć.

Jaka jest ostateczna decyzja i jak wyglądają prace przy lodowisku? O to zapytaliśmy w Urzędzie Miasta:

– 4 stycznia rozpoczęły się prace zmierzające do uruchomienia lodowiska. Oczywiście dużo zależy od warunków pogodowych. Przy temperaturze, jaką mamy obecnie i opadach deszczu nie ma możliwości schłodzenia wody. Mam nadzieję, że temperatura powietrza wkrótce spadnie i w ferie lodowisko będzie dostępne dla mieszkańców. A jeżeli pogoda na to pozwoli, to może nawet dłużej – mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.

Ferie zimowe w województwie lubelskim zaczynają się 16 stycznia i potrwają do 29 stycznia

Przypominamy, że ferie zimowe w województwie lubelskim zaczynają się 16 stycznia i potrwają do 29 stycznia.

Natalia Račaitis

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

R E K L A M A

Outlet AGD Zynie

Tani sprzęt AGD z Niemiec

NOWY | UŻYWANY | POWYSTAWOWY

LODÓWKI • PRALKI • SUSZARKI • ZMYWARKI

tel. 735 003 363 | Zynie 55, 23-415 Księżpol

eprasa.pl 6dbe63cb13

Trudna sytuacja w Biłgoraju

Szpital w pełni obłożony

Fot.Natalia Racaitis

Edyta Lewczyk
zastępca dyrektora ARION Szpitale sp. z o.o.

Pacjenci są przyjmowani

- To nie jest tak, że oddziały są zamknięte. Jeżeli pacjent jest w ciężkim stanie, to nie zostanie odesłany. Pacjenci są na bieżąco wypisywani i przyjmowani. Poza tym dysponujemy też dodatkowymi miejscami, czyli możemy dodatkowo przyjąć pacjentów

Fot.Dominik Sinagała

Adam Niedzielski
minister zdrowia

Jesteśmy przygotowani

- Obecnie obserwujemy, że liczba zachorowań na górne drogi oddechowe wyhamowuje. Jednak COVID-19 nauczył nas, że trzeba przygotować się na każdy, nawet najgorszy scenariusz. Dlatego mamy już opracowany plan działania na ewentualne apogeum zachorowań

Grypa szaleje. Chorują głównie dzieci. Odziały w Biłgoraju od dawna są zapełnione. - Od około 15 grudnia mamy pełne obłożenie. Gdy jedni pacjenci zostają wypisani, na ich miejsce pojawiają się kolejni - mówi Edyta Lewczyk, zastępca dyrektora biłgorajskiego szpitala.

Grypa szaleje. W tym roku bardzo intensywnie. Przychodnie pękają w szwach, a przedszkola świecą pustkami. Eksperci i medycy zgodnie podkreślają, że problem dotyczy zwłaszcza najmłodszych.

W kraju

3 styczna minister zdrowia, Adam Niedzielski, mówił o lekkim hamowaniu grypy:

– W ostatnich 9 dniach grudnia mieliśmy lekkie wyhamowanie epidemii grypy. Dziennie notowaliśmy średnio 43,2 tys zakażeń i podejrzeń zakażenia, czyli o 2 proc. więcej niż tydzień wcześniej. Wolne w szkole ograniczyło zapadalność w grupie dzieci do 14 lat – przekazał Niedzielski.

Sporo pacjentów wymaga hospitalizacji, a z informacji przekazywanych przez Czytelników wynika, że może być z tym problem:

Moje dziecko dostało skierowanie na oddział. Diagnoza: wirus RSV. Miejsce znalazło się dla nas dopiero w szpitalu w Rzeszowie – mówi mama 6-latka.

Minister Niedzielski zapewniał, że na dzień 2 stycznia w Polsce było wolnych około 5 tys. łóżek pediatrycznych:

- W tej chwili w kraju jest ok. 14 tys. łóżek pediatrycznych, z czego zajętych jest 9 tys. – mówił 2 stycznia Niedzielski.

W Biłgoraju pełne obłożenie

Edyta Lewczyk, zastępca dyrektora biłgorajskiego szpitala w rozmowie z nami mówi, że wszystkie łóżka w Biłgoraju są zajęte, jednak odziały nie są zamknięte i nikt potrzebujący nie zostanie odesłany z kwitkiem:

- Jeśli chodzi o pediatrię, dysponujemy 15 łóżkami i jest pełne obłożenie. Na oddziałach zakaźnym i chorób płuc również mamy pełne obłożenie, czyli 40 łóżek jest zajętych przez pacjentów. Zdecydowana większość pacjentów ma potwierdzonego testami wirusa grypy lub wirusa RSV i bodajże dwie osoby z wirusem COVID – mówi zastępca dyrektora.

Edyta Lewczyk zapewnia, że szpital dysponuje testami pozwalającymi na dokładną diagnozę:

– Mamy potrójne testy, które pokazują, czy jest to wirus grypy, RSV czy COVID – wyjaśnia.

Od kiedy widać wzmożone zachorowania na grypę w Biłgoraju?

- Od około 15 grudnia mamy pełne obłożenie. Gdy jedni pacjenci zostają wypisani, na ich miejsce pojawiają się kolejni. Są też pacjenci z powikłaniami pogrypowymi – mówi zastępca dyrektora.

Co, jeśli zjawimy się ze skierowaniem na Izbie Przyjęć? Zostaniemy odesłani gdzie indziej?

– To nie jest tak, że oddziały są zamknięte. Jeżeli pacjent jest w ciężkim stanie, to nie zostanie odesłany. Pacjenci są na bieżąco wypisywani i przyjmowani. Poza tym dysponujemy też dodatkowymi miejscami, czyli możemy dodatkowo przyjąć pacjentów – mówi Lewczyk.

Dyrektor wyjaśnia, że w piątek było 5 wolnych łóżek, które w razie potrzeby można dostawić i przyjąć dodatkowych pacjentów:

– W miarę możliwości rozszerzamy tę bazę łóżkową zgodnie z sugestią wojewody. System łóżek jest monitorowany i każde wolne łóżko ten system „widzi": czy dysponujemy wolnymi łóżkami, czy pacjenci są na bieżąco przyjmowani, ale oddziały są otwarte – dodaje Edyta Lewczyk.

W Zamościu też tłoczno

Najbliższy oddział pediatryczny, oprócz Biłgoraja, znajduje się w Szpitalu im. Jana Pawła II w Zamościu. Tam sytuacja wygląda jednak podobnie jak w Biłgoraju:

– Przyjmujemy pacjentów zgodnie z wytycznymi. My oddziału zakaźnego nie mamy. Jeżeli chodzi o Pediatrię, to dziś rano mieliśmy całkowite obłożenie i wszyscy pacjenci byli z chorobami grypopochodnymi. Ale nie odsyłamy pacjentów, nie ma takiej sytuacji żebyśmy musieli odsyłać. Dziś rano nie mieliśmy nadmiaru. Dajemy radę – wyjaśnia rzecznik prasowy szpitala wojewódzkiego.

Rzecznik podkreśla, że na oddziale pediatrycznym odnotowano bardzo dużo przypadków zachorowań na grypę.

– Zdarza się, że trafiają dzieci z Biłgoraja, z Tomaszowa. Wszyscy pacjenci są przyjmowani na miarę na naszych możliwości – podkreśla rzecznik.

Jeśli chodzi o pacjentów dorosłych, ci z grypą nie są przyjmowani do szpitala wojewódzkiego, gdyż ten nie posiada oddziału zakaźnego:

– Zdarza się, że na oddziałach specjalistycznych pacjent z innym schorzeniem choruje również na grypę i wtedy jest izolowany od innych pacjentów, natomiast nie mamy dorosłych pacjentów tylko z grypą – wyjaśnia przedstawicielka szpitala.

Natalia Račaitis

Ministerstwo radzi:

Zaszczep się przeciwko grypie

Na grypę warto się zaczepić przed sezonem zachorowań. Seniorzy 75+ i kobiety w ciąży mają prawo do bezpłatnego szczepienia. Na swoim Internetowym Koncie Pacjenta znajdziesz zaświadczenie o przebytym szczepieniu.

Szczepienie przeciw grypie nie chroni w 100 proc. przed zachorowaniem, ale dzięki niemu, w przypadku wystąpienia choroby, jej przebieg będzie łagodniejszy. Najwyższy sezon zachorowań na grypę przypada na pierwszy kwartał roku.

ZACHOROWAĆ NA GRYPĘ MOŻE KAŻDY, ALE SZCZEGÓLNIE CIĘŻKO PRZECHODZĄ GRYPĘ:

*osoby powyżej 65. roku życia

*dzieci poniżej 5. roku życia

*kobiety w ciąży

*osoby z nadwagą/otyłością

*osoby z przewlekłymi chorobami: serca, płuc, niedoborami odporności (np. zakażenie wirusem HIV), cukrzycą, zastoinową niewydolnością serca.

Po podaniu szczepionki odporność rozwija się w ciągu dwóch–trzech tygodni i utrzymuje się 6–12 miesięcy.

JAK SIĘ ZASZCZEPIĆ?

Ponieważ wirus grypy szybko się zmienia, co roku szczepionka ma nieco inny skład. Jest on opracowywany w oparciu o nowe szczepy wirusa, które wywołują grypę w danym sezonie. Dlatego szczepić się należy co roku. Szczepionki na sezon 2022/2023 są już dostępne w aptekach.

Szczepienie jest zalecane, ale płatne. Poproś swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej o receptę na szczepionkę, wykup ją i umów się w dowolnej przychodni na szczepienie.

Szczepienie może też wykonać farmaceuta w aptece, realizując receptę lekarską.

Seniorzy w wieku 75+ i kobiety w ciąży mają prawo do leku bezpłatnego i nie zapłacą też za zaszczepienie w swojej przychodni POZ.

Zgłaszaj się na szczepienie zdrowy/a, bez objawów ostrej infekcji i wysokiej gorączki.

Nie ma potrzeby przerwy pomiędzy szczepieniami np. przeciw COVID-19 i przeciw grypie, ale lekarz może zadecydować o zachowaniu 2-3 dni odstępu.

Przez dwa dni po szczepieniu możesz mieć miejscowe zaczerwienienie i ogólne złe samopoczucie, które mijają samoistnie. W przypadku pogorszenia stanu zdrowia po szczepieniu niezbędny jest kontakt z lekarzem.

PUNKTY SZCZEPIEŃ W BIŁGORAJU:

PRZYCHODNIA LEKARSKA TWÓJ LEKARZ SP. C. ANNA OLESZEK-MAZUREK, KATARZYNA GRYGIEL
BIŁGORAJ
DR STANISŁAWA POJASKA 3
23-400
84 686 41 33

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PRZYCHODNIA ZDROWIA S.C.
BIŁGORAJ
KOŚCIUSZKI 18
23-400
84 686 21 84

APTEKA NOVA KINGA RADOŃ
BIŁGORAJ
DŁUGA 67
23-400
505 163 262

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Firma z Biłgoraja **laureatem Marka Lubelskie**

Firma z Biłgoraja laureatem XVII edycji programu Marka Lubelskie! W sumie dziesięć firm z regionu odbierze swój certyfikat podczas uroczystej gali, która odbędzie się 11 lutego br. w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie (tego wieczoru poznamy również nowych Ambasadorów Województwa Lubelskiego za 2022 rok).

Fot.archiwum

Pracownicy firmy z Biłgoraja mają powody do zadowolenia

14 grudnia ubiegłego roku po raz XVII zebrała się Kapituła projektu gospodarczego Marka Lubelskie. W posiedzeniu uczestniczył Zarząd Województwa Lubelskiego na czele z przewodniczącym Marszałkiem Województwa Lubelskiego Jarosławem Stawiarskim. W skład weszli także przedstawiciele uczelni wyższych oraz lokalnych mediów. To oni wskazali dziesiątkę laureatów.

– *W tej grupie dominują firmy rodzinne, które od lat z ogromną starannością dbają o swoje biznesy. Certyfikat to dla nich, nie tylko duża satysfakcja, ale również wymierne korzyści. Wielu laureatów podkreśla, że znak Marka Lubelskie uwiarygadnia ich w oczach polskich i zagranicznych kontrahentów* – **podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.**

Nabór do projektu gospodarczego Marka Lubelskie trwał od 5 listopada do 5 grudnia 2022 roku. W tej edycji wpłynęły 23 zgłoszenia, wszystkie przeszły ocenę formalną i merytoryczną zgodnie z regulaminem. Kapituła wybrała 10 firm prowadzących działalność gospodarczą na terenie województwa lubelskiego.

Wśród dziesięciu laureatów jest także firma z Biłgoraja. To PINUM Rafał Pikul (DEERHORN)

Firma produkuje w Biłgoraju meble loftowe. Sprzedaż prowadzi na terenie całego kraju oraz za granicę. Celem firmy jest promocja produktów (meble loft premium) i usług z wykorzystaniem proekologicznych rozwiązań. Firma używa naturalnych surowców, tj. litego drewna dębowego i stali, które można wykorzystywać ponownie. Meble są sprzedawane pod marką Deerhorn.

- Serce marki Deerhorn znajduje się w Biłgoraju. To właśnie tutaj powstają nowoczesne meble biurowe oparte na wyjątkowym designie oraz wysokiej jakości. Wyposażane są zarówno małe gabinety, biura, jak i całe biurowce w kraju i za granicą. Od samych początków działań, firma skupia się na ekologicznych rozwiązaniach. Zasada zero waste to dla firmy Deerhorn priorytet, dlatego w zgodzie z naturą tworzą każdy kolejny mebel. Do produkcji mebli wykorzystują najwyższej jakości surowce, a więc naturalne lite drewno dębowe oraz metal - **mówi nam Piotr Solak z Deerhorn.**

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Puszkin odszedł, tym razem na dobre

Fot. Natalia Racaitis

Zdjęcie z tabliczką z nazwą ulicy Puszkina otrzymaliśmy od czytelnika w środę 3 stycznia

Fot. Kazer Kyc

Kilka dni po publikacji artykułu na portalu gazetabilgoraj.pl dostaliśmy wiadomość, że ulica ma już prawidłowe oznaczenie

Temat Aleksandra Puszkina pojawił się w lipcu, po tym, jak napisał do nas Czytelnik. We wrześniu radni podjęli uchwałę o zmianie nazwy ulicy. W tej sytuacji wymiana tabliczki z nazwą powinna być już tylko formalnością. Powinna...

Puszkin nikomu nie przeszkadzał... do czasu

Gdy w lipcu na prośbę pana Michała pytaliśmy urzędników, czy nikomu w mieście nie przeszkadza Aleksander Puszkin jako patron ulicy, nikt nie miał z tym problemu. Jak udało nam się wtedy ustalić w Urzędzie Miasta, nie zastanawiano się, czy nazwa „ulica Puszkina" jest niewłaściwa ze względu na antypolską działalność pisarza. Jednak urząd obiecał pochylić się nad tym zagadnieniem:

– Musimy przeanalizować, czy zmiana nazwy ulicy jest zasadna. Zasięgnąć opinii literaturoznawców i Rady Osiedla „Puszcza Solska". Jeśli będzie taka wola ze strony mieszkańców, przedłożymy Radzie Miasta Biłgoraja propozycję zmiany nazwy tej ulicy – **mówił wtedy Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.**

Dr Adam Balicki, historyk i jednocześnie Przewodniczący Rady Osiedla „Puszcza Solska" mówił nam, że nie ma wiedzy, aby mieszkańcy ulicy Puszkina w Biłgoraju skarżyli się na patrona swojej ulicy. Przynajmniej za jego kadencji nikt zażaleń nie zgłaszał.

Problem wydawał się mieć tylko nasz czytelnik, pan Michał:

– Aleksander Puszkin, mimo swoich zasług na polu literatury, prowadził również jawnie antypolską działalność. (...) Czy patron ulicy tego pokroju, działający w dodatku na szkodę Polski, powinien być w dalszym ciągu honorowany w przestrzeni publicznej naszego miasta? Czy Pan Burmistrz przedłoży na sesji Rady Miasta Biłgoraja projekt uchwały o zmianie nazwy tej ulicy? – **pytał autor listu.**

Temat na jakiś czas ucichł i nagle w porządku obrad wrześniowej sesji Rady Miasta Biłgoraja pojawił się punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy Aleksandra Puszkina położonej na terenie miasta Biłgoraja.

28 września Rada Miasta Biłgoraj 19 głosami za podjęła uchwałę zmieniającą nazwę ulicy Aleksandra Puszkina na ul. Franciszka Maksymiliana Miklińskiego.

I gdy nazwa ulicy dawno jest już zmieniona, a po Puszkinie w Biłgoraju nie powinno być śladu, kilka dni temu od mieszkańca otrzymaliśmy zdjęcie z informacją, że Puszkin na rzeczonej ulicy nadal wisi i ma się dobrze.

Okazuje się, że nowy patron ulicy nie doczekał się jeszcze tabliczki ze swoim imieniem.

Co na to Urząd Miasta?

- Tablica jest już przygotowana i jutro, a najpóźniej do końca tygodnia, zostanie zamontowana – **poinformował 3 stycznia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urząd Miasta Biłgoraja.**

I rzeczywiście, pod koniec tygodnia otrzymaliśmy zdjęcie z nową tablicę z nazwą ulicy Franciszka Maksymiliana Miklińskiego.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier, Gromada/ Junior – Max	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Gromada/ Junior – Max	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca internetowy, Gromada/ Junior – Max	1	3 490,00 zł	u
Szlifierz kamienia, Tarnogród/ GOLABSTONE	1	3 490,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Luchów Dolny	1	7 000,00 zł	u
Szwaczka, Biłgoraj/ Manufaktura Odzieży	1	3 490,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Adamówka/ BORAM	1	4 000,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Adamówka/ BORAM		27,25 zł/godz.	z
Psychoterapeuta, Biłgoraj/ Fundacja Bambini Dzieciom	1	4 000,00 zł	u
Psycholog, Wola Różaniecka/ SP	0,28	1 152,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Lublin24.pl
Nowoczesny portal Nowoczesnego miasta
Właścicielem portalu Lublin24.pl jest Grupa Wydawnicza
wspólnota GRUPA WYDAWNICZA

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

Poznajcie nowych radnych w powiecie

Młodzieżowa Rada Powiatu stała się faktem. Szkoły wybrały swoich przedstawicieli, a Starostwo ogłasza oficjalną listę młodych radnych pierwszej kadencji. Poznajcie ich nazwiska.

Rada Powiatu Biłgorajskiego w październiku podjęła uchwałę o powołaniu Młodzieżowej Rady Powiatu.

Teraz szkoły wybrały swoich przedstawicieli, o czym na swojej stronie poinformował Powiat Biłgorajski.

Mandaty członków Młodzieżowej Rady Powiatu w Biłgoraju I kadencji otrzymują:

1. Bednarz Kacper – RCEZ – okręg nr 1;
2. Duniec Paulina – ZSZiO – okręg nr 4;
3. Dyjach Amelia – ZSBiO – okręg nr 2;
4. Głuszczak Wiktoria – RCEZ – okręg nr 1;
5. Góra Jakub – ZS Turobin – okręg nr 8;
6. Iwaniec Małgorzata – ZSCKR – okręg nr 7;
7. Jonak Dawid – RCEZ – okręg nr 1;
8. Kaczor Bartłomiej – ZSBiO – okręg nr 2;
9. Karpik Laura – I LO im. ONZ – okręg nr 3;
10. Kozyra Magdalena – RCEZ – okręg nr 1;
11. Krubnik Maksymilan – I LO im. ONZ – okręg nr 3;
12. Łopuch Wiktoria – ZSZiO – okręg nr 4;
13. Łuczyn Karol – Katolickie Liceum – okręg nr 6;
14. Oleszczuk Maciej – I LO im. – okręg nr 3;
15. Patro Jakub – RCEZ – okręg nr 1;
16. Pędziwiatr Paweł – ZSBiO – okręg nr 2;
17. Pękala Weronika – ZSZiO – okręg nr 4;
18. Pilniak Krzysztof – ZSL – okręg nr 5;
19. Stelmach Miłosz – I LO im. – okręg nr 3;
20. Szmołda Karolina – ZSBiO – okręg nr 2.

I sesja I kadencji Młodzieżowej Rady Powiatu w Biłgoraju, odbędzie się 11 stycznia 2023 roku o godz. 15:00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju ul. Kościuszki 94. W porządku obrad przewidziano między innymi złożenie ślubowania przez radnych oraz wybór prezydium rady.

Natalia Račaitis

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Niech żyje bal!

Studniówka 2023: jak, gdzie, za ile

Fot.archiwum

Tak w ubiegłym roku na balu studniówkowym w Janowie Lubelskim w Rezydencji Sosnowej prezentowali się maturzyści z Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

Uczennice i uczniowie „Leśnika" podczas części oficjalnej i podczas Poloneza wystąpić muszą w szkolnych mundurach. Dopiero później mogą się przebrać w stroje balowe. (ZSL w Biłgoraju, Studniówka 2022)

Studniówka - kto był, ten wie, jak smakuje pierwszy bal w dorosłym życiu. Kto nie był, niech żałuje. Tę wyjątkową uroczystość lada dzień przeżyją tegoroczni maturzyści - głównie rocznik 2003. Jak będzie wyglądał ten dzień? Sprawdzamy, co w studniówkowej modzie dziś piszczy.

Studniówka - pierwszy prawdziwy bal na symboliczne sto dni przed maturą. W niektórych szkołach wszystko już dopięte na ostatni guzik, w innych mają jeszcze czas na ustalenie ostatnich szczegółów. Każda biłgorajska szkoła w detalach inaczej planuje to wydarzenie, chociaż wszędzie ma być wyjątkowo, pięknie i uroczyście.

Za sto dni matura

Pierwsze studniówki odbędą się już w najbliższą sobotę. To, że studniówki już dawno wyniosły się ze szkolnych sal gimnastycznych, już chyba nikogo nie dziwi. Ale okazuje się, że nawet okoliczne lokale nie spełniają wymogów naszych maturzystów. Tylko maturzyści z Liceum Katolickiego zdecydowali się na salę balową w Biłgoraju. Reszta szkół średnich uderza na Janów Lubelski. Dlaczego właśnie tam?

- Nie mam pojęcia. Od jakiegoś czasu panuje moda na Janów i tam odbywają się bale - mówi mama jednej z tegorocznych maturzystek. - W poprzednich latach w naszej szkole studniówka była w Janowie Lubelskim. Uczniowie i rodzice byli zadowoleni. Korzystamy więc z ich opinii. Po co mamy zmieniać coś, co wcześniej się już sprawdziło. Bierzemy tego samego fotografa i DJ-a, którzy byli w tamtym roku - mówi rodzic uczennicy z ZSZiO w Biłgoraju. - W Janowie jest chyba dużo miejsca, przestronne lokale, pewnie dlatego wybierają tamtejsze sale - dywaguje inna matka. Jak wygląda bal studniówkowy od strony organizacyjnej? Hotel wybrany, ale co dalej? Uczniowie i rodzice zgodnie przyznają, że po ich stronie leży głównie planowanie i płacenie. Nikt już samodzielnie nie robi dekoracji, nie ustawia krzeseł, ani nie robi kanapek. - Nikomu się już w szkole nie chce organizować. Najlepsza opcja to teraz jakaś restauracja - mówi Ewa, tegoroczna maturzystka. Zazwyczaj wygląda to tak, że uczniowie wybierają przedstawicieli klas, którzy podejmują decyzje dotyczące organizacji imprezy. Tworzą grupę w mediach społecznościowych i tam omawiają szczegóły. Rodzice są odpowiedzialni za przygotowanie studniówki, ale do tych grup dyskusyjnych nie należą. Dopiero później omawiają z młodzieżą ich decyzje.

- Oni sami wybrali menu, zdecydowali, że chcą DJ-a. W końcu to ich bal - mówi ojciec jednej z maturzystek.

Jaki jest koszt tej najważniejszej imprezy?

Bal w ekskluzywnym hotelu czy rezydencji z założenia do tanich nie należy. W tym roku za przyjęcie w Janowie Lubelskim maturzyści bądź ich rodzice zapłacą od 700 do 900 zł (za parę). To cena za przyjęcie, do której zazwyczaj wliczony jest catering, dekoracje, fotograf, kamerzysta, DJ, zaproszenia, kwiaty, winietki.

Niektóre szkoły robią dodatkową składkę np. na DJ-a, ale dodatkowy koszt wynosi około 5 zł na osobę. W jednej ze szkół to Rada Rodziców zadeklarowała opłacenie usług DJ-a. Te koszty, to koszty podstawowe. Pozostałe wydatki nie mają górnego limitu:

- Transport do Janowa i z powrotem we własnym zakresie, sukienki, garnitury, buty, torebki, fryzury, makijaże - to wyjdzie więcej niż opłata za bal - wylicza mama tegorocznej maturzystki. - No, ale maturę ma się raz w życiu. Własną studniówkę też - dodaje.

Ile maturzyści planują wydać na swój studniówkowy *image*:

- Jeśli chodzi o cenę ubioru, to zależy od indywidualnych preferencji. Można kupić coś za 200-500 zł, a można za 1000. Wszystko jest zależne od firmy, jakości. Pamiętajmy, że niektóre osoby skorzystają również z usług np. fryzjera czy też kosmetyczki, co narzuca kolejne koszty. Ogółem cena studniówki mieści się w granicach 1000-1200 zł - mówi Martyna z LO im. ONZ.

Poloneza czas zacząć

Ta jedna tradycja póki co się nie zmienia. Najważniejszy bal rozpoczyna się od poloneza.- Mamy ciągle próby. Wszyscy tańczą, wszyscy się uczą w szkole pod okiem nauczycielek w-f - mówi Ewa z ZSZiO w Biłgoraju. Poloneza tańczą tylko chętni uczniowie. Mogli oni wybrać, czy tańczą z kolegami ze szkoły i nauczycielami, czy ze swoimi osobami towarzyszącymi.

- Była taka możliwość, żeby wziąć do poloneza swoje osoby towarzyszące, ale chyba nikt się na to nie zdecydował - mówi maturzystka z ZSZiO. W szkole, do której chodzi Ewa, oprócz poloneza chętni nauczyciele i uczniowie zatańczą również walca.

- To już chyba taka tradycja. W naszej szkole zawsze tańczą i poloneza i walca - wyjaśnia Ewa.

Ta noc należy do nich

Ale dla młodych ludzi jedzenie, dekoracje czy nawet polonez to sprawa drugorzędna. W tym dniu najważniejsi są oni. W czym w tym roku zaprezentują się tegoroczni maturzyści? Jakie trendy modowe będą dominować?

Jedno jest pewne: czasy, kiedy wszystkie dziewczyny na studniówkowym zdjęciu wyglądają jak klony, już dawno odeszły. Bezpowrotnie minęły lata, gdy wszystkie maturzystki występowały w długich czerwonych sukniach „z kołem" i kokiem na czubku głowy. Dziś panuje różnorodność.

Choć już kolejny sezon prym wiodą długie suknie balowe, to nie ma przewodniego koloru czy kroju. A i młodzi ludzie mają dziś dużo większe poczucie własnego gustu i stylu i nie dadzą sobie wmówić, że mają ubrać długą brązową suknię, „bo taka moda i wszyscy tak idą ubrani". Zresztą nie dadzą sobie wmówić, bo mało już chodzą po sklepach.

- Zamówiłam sukienkę przez Internet. Szkoda czasu na łażenie po sklepach. W necie zamawiam, jeśli mi nie pasuje, mogę za darmo odesłać. Dziś już chyba mało kto kupuje w sklepie - mówi Patrycja, która na balu wystąpi w długiej sukni z ogromnym rozporkiem. Zdecydowana większość dziewczyn, z którymi rozmawiamy, wybierze długą brokatową suknię. Ale będą się one różniły krojem, materiałem, kolorem i wzorem. Panowie natomiast w zdecydowanej większości wybiorą niebieskie bądź granatowe garnitury.

- Tu dalej nic się nie zmieniło. Faceci od dobrych paru lat wybierają niebieskie garnitury - mówi Ewa, tegoroczna maturzystka z technikum odzieżowego.

Rolnicy mają ważniejsze sprawy niż bal

Ale nie wszyscy tegoroczni maturzyści poczują klimat balu. Okazuje się, że uczniowie z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu studniówki nie planują:

- Z tego, co wiem, studniówki nie będzie, bo było bardzo małe zainteresowanie tą imprezą. Sam się nie interesowałem, ale wszyscy tak gadają - mówi nam jeden z tegorocznych maturzystów.

Natalia Račaitis

Terminy studniówek w biłgorajskich szkołach średnich na ternie powiatu biłgorajskiego:

Lo im. ONZ - 14.01 Hotel Janów w Borownicy.
ZSBiO - 14.01 „Sosnowa" Janów Lubelski
ZSL - 15.01 Rezydencji Sosnowa w Janowie Lub.
RCEZ - 28.01 Hotel Janów w Borownicy
ZSZiO - 04.02 Hotel Janów w Borownicy.
KLO - 04.02 Sala Balowa Kresowia

Koszt balu studniówkowego waha się od 700 do 900 zł za parę

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Rodzinna tragedia

Nie żyje ojciec i 3-letnia córka

Fot.OSP Derezna

Do późnych godzin nocnych na miejscu tragedii pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora

W Pszczelnej (gm. Biłgoraj), głęboko w lesie znaleziono ciało Emila S. i jego 3-letniej córki.

Tragedia w środku lasu

W środę wieczorem (4.01) Czytelnicy zaczęli informować nas o zablokowanej drodze na odcinku Ciosmy - Dąbrowica (gm. Biłgoraj):

- Między Ciosmami a Kolonią coś się dzieje, droga zablokowana. Chyba dziecka szukają - **napisał Marcin.**

- Jechaliśmy samochodem w kierunku Kolonia Sól od strony Ciosmów i droga już była zatarasowania. Ciągle dojeżdżały kolejne zastępy straży, policji. Jak już odblokowali drogę i nas puścili, to w Biłgoraju mijaliśmy karetkę jadąca w tamtym kierunku - **poinformował Mateusz**

Kolejne napływające wiadomości zaczęły sugerować najgorsze: „znaleźli dwa ciała" - pisali Czytelnicy.

Komunikat policyjny, który pojawił się w czwartek (5.01) potwierdził najgorsze:

- Wczoraj [red: 04.01] około godziny 15:30 zostaliśmy powiadomieni o zaginięciu 37-letniego mężczyzny i 3-letniej dziewczynki. Z relacji bliskich wynikało, że ojciec wraz córką około godziny 10:00 wyjechał samochodem z miejsca zamieszkania, nie wrócił i nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Natychmiast wszczęto poszukiwania i ogłoszono alarm dla funkcjonariuszy. W poszukiwaniach uczestniczyli policjanci, strażacy z PSP i OSP, którzy dysponowali dronem z kamerą termowizyjną i quadami.

W wyniku podjętych działań około godziny 19:00 w lesie na drodze szutrowej pomiędzy miejscowościami Dąbrowica - Ciosmy odnaleziony został samochód 37-latka. Niestety w toku dalszych czynności w niedalekiej odległości od pojazdu policjanci ujawnili ciała 37-latka i 3-letniej dziewczynki. Osoby te nie dawały oznak życia. Decyzją prokuratora ciała zostały zabezpieczone do dalszych badań sekcyjnych - **poinformowała asp. Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.**

Przydrożne krzyże i kapliczki prowadzą do miejsca tragedii

W czwartkowy poranek ogólnopolskie media zaczęły rozpisywać się o tragedii, która wydarzyła się 4 stycznia w Dąbrowicy. Mieszkańcy Dąbrowicy nie byli z tego faktu zadowoleni:

- Od rana piszą, że to się stało w Dąbrowicy, że sprawca jest od nas ze wsi, a to nie prawda. To nie był nikt z Dąbrowicy – **mówi nam jeden z mieszkańców.**

Podobną atmosferę można było wyczuć w Ciosmach:

- Przyjeżdżacie, robicie zamieszanie. Piszecie, że w Ciosmach, a to nieprawda. Myśmy się rano o tym dowiedzieli. Nic nie wiemy gdzie, kto, jak – **mówi poddenerwowany mieszkaniec.**

W Pszczelnej, która, jak sami mieszkańcy określają, jest „przyczółkiem" Ciosmów i administracyjnie należy do wsi Ciosmy, w tej sprawie byli na bieżąco:

— Wczoraj [red: 04.01] koło 17-18 była policja, szukali, pytali. A potem koło 19 pojawiły się pierwsze informacje, że znaleźli – mówi nam jeden z mieszkańców Pszczelnej.

Jednak miejsce zdarzenia znajduje się bliżej Ciosmów, niż Dąbrowicy. To kilka domów w środku lasu; brak kierunkowskazów czy znaków, brak asfaltowej drogi.

Pszczelną nie jest łatwo znaleźć. Ktoś, kto tam jedzie, musi wiedzieć czego szuka. Jeden z mieszkańców mówi nam, że auto, które znaleziono w lesie, zostało pozostawione kilkaset metrów od miejsca znalezienia zwłok.

- Tam dalej nie da się wjechać, trzeba iść około kilometra pieszo - mówi.

Rzeczywiście, droga Cisomy - Dąbrowica to dziesiątki krzyży i kaplic. To one są tu punktami orientacyjnymi i kierunkowskazami. Tak samo jest w lesie, to przydrożne krzyże i kapliczki prowadzą nas do miejsca tragedii:

– Jadąc od strony Dąbrowicy w kierunku Ciosmów po prawej stronie będzie krzyż i przed nim droga. Później kapliczka metalowa. Mijamy, jedziemy prosto. Później po lewej stronie będzie krzyż drewniany i przed tym krzyżem trzeba skręcić – wyjaśnia nam jeden z mieszkańców.

W lesie służby zakończyły już pracę. I tylko pozostałości taśmy policyjnej na drzewach przypominają, że niedawno wydarzyła się tam tragedia.

To była porządna rodzina

Rodzina mieszkała w Biłgoraju:

- Niby tu mieszkali, tyle wiem. Ja tu mieszkam, ale się nie gada z sąsiadami za dużo, więc nic więcej nie wiem - **mówi jedna z sąsiadek.**

- To była porządna rodzina, nie byli jacyś towarzyscy, nie chodzili tu do nikogo po domach. Ale to takie Osiedle, każdy swoim życiem żyje - **mówi inny sąsiad.**

Kolejna osoba mieszkająca na Osiedlu również kojarzy rodzinę:

- Kiedyś tu mieszkali, teraz nie wiem. Nikt się tu cudzym życiem nie interesuje, czy tu mieszkali, czy gdzieś poszli. Nie wiem też skąd ojciec dziecka pochodzi, bo stąd to jest matka - **mówi.**

Dawny współpracownik Emila S. mówi nam, że mężczyzna pracował w masarni, a wcześniej w dużej firmie w Biłgoraju produkującej meble:

- W 2020 przez chwilę w fabryce w Biłgoraju pracował. Ale to była dosłownie chwila, bo zaraz miał wypadek w pracy, poszedł na zwolnienie i nie wrócił już po tym zwolnieniu. W tydzień nie można poznać człowieka. Człowiek przy zdrowych zmysłach by tego nie zrobił - **mówi.**

Policja zapewnia, że bliskim zapewniona została pomoc psychologa.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Na trasie Ciosmy - Dąbrowica to przydrożne krzyże i kapliczki są głównymi punktami orientacyjnymi

Fot.Natalia Racaitis

Pszczelna to administracyjna część Ciosmów „ukryta" głęboko w lesie. Przypadkowej osobie nie jest łatwo tutaj trafić

Fot.Natalia Racaitis

Już tylko pozostałości policyjnej taśmy przypominają, że w lesie pod Ciosmami niedawno wydarzyła się tragedia

Co wydarzyło się w lesie w okolicach Biłgoraja?

- Sekcja zwłok ma być przeprowadzona w ciągu kilku najbliższych dni. I teraz czekamy na wyniki tychże sekcji i tego co one nam powiedzą - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" Artur Szykuła, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej.

Co wydarzyło się w środę w okolicach Biłgoraja?

- Ten mężczyzna zabrał córkę i wyszedł z domu po godzinie 10:00. To było w środę. Wyjechał samochodem z miejsca zamieszkania, nie wracał do domu i nie nawiązywał kontaktu z rodziną. W godzinach popołudniowych, matka tego dziecka zgłosiła na policję zaginięcie córki. Odbywały się poszukiwanie w kompleksie leśnym w miejscowości Dąbrowica, które niestety zakończyły się tragicznie, czyli ujawnieniem zwłok dwóch osób.

Co przekazał prokurator?

- Prokurator, który prowadził czynności ma miejscu zdarzenia zabezpieczył dwa ciała. To ciało dziecka i ciało mężczyzny. Celem przeprowadzenia dodatkowych badań, w tym sekcji zwłok. Sekcja ma być przeprowadzona w ciągu kilku najbliższych dni. I teraz czekamy na wyniki tychże sekcji i tego co one nam powiedzą.

Te oba ciała zostały znalezione w jednym miejscu?

- Tego nie mogę powiedzieć, nie chciałbym i nie mogę wchodzić w szczegóły dochodzące oględzin miejsca zdarzenia. Uważamy, że jeszcze jest za wcześnie, żeby takie szczegóły przekazywać.

Matce tego dziecka nic się nie stało?

- Nie. Co do matki nie mam jakichkolwiek informacji, aby miała jakikolwiek związek z tym zdarzeniem. Mężczyzna nie kontaktował się z nią.

Może Pan potwierdzić, że 37-latek z Biłgoraja najpierw zabił swoją córkę, a później popełnił samobójstwo?

- Nie, nie. Nie potwierdzamy jeszcze tej wersji zdarzeń.

Nieoficjalnie wiemy, że w sierpniu ubiegłego roku, ten mężczyzna zaginął i poszukiwała go policja. Zresztą pokazywaliśmy nawet jego zdjęcie. To ten sam mężczyzna?

- Tego nie wiem. Takich informacji nie mam.

W jakim kierunku jest prowadzone śledztwo?

- Śledztwo jest prowadzone w kierunku artykułu 148, czyli pozbawienia życia. Na ten moment nic więcej jeszcze nie możemy powiedzieć.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Gorąco na sesji w Tarnogrodzie

Sesja budżetowa w Tarnogrodzie do najłatwiejszych nie należała. Ale to nie budżet wywołał sporo emocji, a pytania radnego, który zazwyczaj na sesje Rady Miasta nie przychodzi. Długi, Rynek, baseny, nepotyzm - z tego burmistrz tłumaczył się radnemu. Na sesji była też mieszkanka, której burmistrz nie chce dać... rury.

Na grudniowej sesji rady miasta Tarnogrodu radni uchwali budżet gminy na 2023 rok. Podczas omawiania uchwały budżetowej dyskusji nie było, jednak pod koniec sesji radny Łukasz Krupa wyraził swoje wątpliwości związane z zadłużeniem gminy. Pytanie o koszty zadłużenia skierował do skarbnik Urzędu Miasta.

Wielomilionowy dług i propozycja rozwiązania

- Jaki będzie koszt kredytu w wysokości 10 mln 500 tys. zł? - chciał wiedzieć radny Krupa. Stwierdził, iż z dniem 1 stycznia 2023 r. gmina będzie miała dług w wysokości 10 mln 500 tys. zł. Skarbnik Aneta Dziduch sprecyzowała, że na koniec 2022 roku przewidywane jest zadłużenie w wysokości 8 mln 441 tys. 537 zł, natomiast na rok 2023 - 9 mln 980 tys. 210 zł. Radny chciał poznać całkowity koszt kredytu uwzględniający odsetki, vibor, marżę banku. - Nie mogę tego teraz oszacować, bo vibor się zmienia. Patrząc na lata kredytowania do roku 2028, nie jestem w stanie oszacować, jakie będą odsetki. Kredyt jest spłacany. My też nie zaciągamy kredytu w takiej kwocie, jaka jest planowana, a zaciągamy w takiej kwocie, jaka jest potrzebna - odpowiedziała skarbnik. - Stwierdzenie, że spłacamy, a dług rośnie, znaczy, że nie spłacamy -odparł Krupa.Aneta Dziduch odczytała z Wieloletniej Prognozy Finansowej, że odsetki na 2023 rok szacowane są w wysokości 500 tys. zł. Dyskusję dotyczącą między innymi stawek vibor próbował przerwać przewodniczący Rady Miasta. Radny odparł, że odpowiedź właściwie już uzyskał: - Resztę sobie każdy sam dopowie, czy te 500 tys. zł to jest realna suma, czy jest nierealna suma - podsumował Krupa. Na to stwierdzenie nie pozostał obojętny burmistrz Paweł Dec: - Ja mam do pana radnego pytanie: jakie Pan, jako radny, widzi rozwiązanie w tej sytuacji?

- Zmiana Pana na stanowisku -odparł Łukasz Krupa. - Bardzo merytoryczna, wyczerpująca odpowiedź - skwitował burmistrz. - Więcej merytoryki będzie, spokojnie - zapewnił Krupa.

Na taki remont jest paragraf

Gdy w punkcie sesji „interpelacje, zapytania i wnioski" nie było więcej chętnych do zabrania głosu, radny Krupa poruszył kwestię inwestycji na Rynku w Tarnogrodzie. - Nie było mnie wczoraj, ale rozmawiali Państwo o pracach na Rynku - że są zakończone, odbiór jest zrobiony i jest wypłacone. Czy może mi Pan powiedzieć, w jaki sposób się to odbyło? - dopytywał radny. W odpowiedzi burmistrz Dec zaapelował, by rada skupiła się na rzeczach ważnych. Udzielił jednak odpowiedzi na zadane pytanie:- Można odebrać inwestycję, pisze się protokół rozbieżności, usterek i to jest normalna sprawa. Tak samo wygląda sprawa przy odbiorze drogi DW 835 - jest protokół rozbieżności i firma na bieżąco musi wykonać te zadania, z tego względu, że każdy wykonawca, który podpisuje umowę, ma kwotę zabezpieczenia. Jeżeli on by tego nie zrobił, my mu tę kwotę zabieramy, a taki wykonawca ma problem w innych postępowaniach przetargowych - tłumaczył Dec. Burmistrz potwierdził, że inwestycja została zakończona i odebrana z usterkami, które mają być naprawione. - Ale w myśl prawa nie można zamknąć budowy i odebrać jej, wiedząc, że jest nieskończona. Plac budowy nadal tętni życiem. Jest to zagrożone z art. 271 KK. To jest w pewien sposób fałszowanie dokumentacji. Plac budowy nadal jest i prace trwają. Budowa nie została zakończona. Wręcz przeciwnie - budowa ciągle trwa - nie dawał za wygraną radny.

Fot. Tomasz Zaleva

Paweł Dec
burmistrz Tarnogrodu

Finansujemy dojazdy na basen

Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Dzieci w pierwszym semestrze jeździły na baseny i w drugim semestrze będą jeździły dalej. Proszę nam tu nie wmawiać takich rzeczy, że nigdy wcześniej gmina nie finansowała wyjazdów na basen - my to robimy.

Z taką radą pracował nie będę. I co z dojazdami na basen?

W odpowiedzi na słowa Łukasza Krupy głos zabrał przewodniczący Rady Miasta, Dariusz Dołomisiewicz. Przewodniczący zasugerował, że na wiele pytań radny znalazłby odpowiedź na komisjach:

- Na 12 komisji, które odbyły się w tym roku, był pan nieobecny 11 razy i na 9 sesji, które odbyły się w tym roku, był pan obecny tylko raz. Każdy z nas jako radny zobowiązał się do pracy na rzecz społeczeństwa i jak najlepsze działanie na rzecz gminy - przypomniał Dołomisiewicz. - Panie przewodniczący, wiele w tym racji, ale nie wziął pan pod uwagę, że ja może nie chcę pracować z tą radą, że mam dużo zastrzeżeń do tej rady. I jest ciężko pracować z radą, która jest w pewien sposób uwikłana bądź skorumpowana - odparł Krupa. Przewodniczący Rady chciał zakończyć dyskusję, za to radny chciał wiedzieć więcej. Pytał, dlaczego w tym roku nie ma dofinansowania na wyjazdy na baseny dla dzieci. - Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Dzieci w pierwszym semestrze jeździły na baseny i w drugim semestrze będą jeździły dalej - odparł burmistrz. - Proszę nam tu nie wmawiać takich rzeczy, że nigdy wcześniej gmina nie finansowała wyjazdów na basen - my to robimy - dodał Dec. Burmistrz wyjaśniał, że pieniądze na dojazdy i inne formy aktywności dla dzieci pochodzą z pieniędzy z tzw. małpkowego, czyli od komisji alkoholowej.

- Dzieci są największymi przegranymi spożywania alkoholu przez dorosłych i te pieniądze w dużej mierze do nich wracają - tłumaczył burmistrz.Radny powiedział, że on sam płaci za dojazdy swojego dziecka. W tym momencie burmistrz uciął dyskusję.

12 lat proszę o odpływ

Podczas obrad głos zabrała obecna na sesji mieszkanka Tarnogrodu: - Ja od 12 lat proszę, żebyście zrobili mi odpływ. Woda mi się leje cały czas na podwórko. Byłam już wszędzie: w sądzie byłam, byłam u księdza nawet, byłam u prokuratora. Jeszcze mi tylko telewizja została. Pan prokurator mówił, żebym założyła sprawę cywilną - mówiła kobieta.

Do tematu odniósł się burmistrz: - Może pani zakładać sprawę cywilną wszystkim mieszkańcom tzw. Nowego Błonia, gdyż jest to woda, która płynie do pani z całego Błonia. Pamięta pani, zrobiliśmy dokumentację techniczną na odwodnienie dla pani? - przypomniał Dec. - Ja nie wiedziałam tego... - odparła kobieta. - Sama pani wie, że zrobiliśmy dokumentację, która była nawet w budżecie i jeden z pani sąsiadów nie wyraził zgody, żeby przepuścić odwodnienie drogi tam, gdzie ta woda odpływa. Czysta ludzka złośliwość. Jeden sąsiad pozwolił, drugi nie. Dopóki sąsiad się nie zgodzi, nic nie zrobimy - wyjaśniał burmistrz. - Ja prosiłam, żebyście dali mi tę rurę i ja sobie sama zrobię to odwodnienie - przypomniała mieszkanka Tarnogrodu. Burmistrz nie wyraził jednak zgody na takie rozwiązanie: - Tak, i puści pani do sąsiada i zaraz przyjedzie policja, i wtedy będzie problem. I jeszcze przyjadą media, że burmistrz dał rurę, żeby pani sobie przeprowadziła gdzie indziej - podsumował burmistrz. Kobieta odpowiedziała, że ze sprawą pójdzie do sądu i do telewizji:

Na 12 komisji, które odbyły się w tym roku, był pan nieobecny 11 razy i na 9 sesji, które odbyły się w tym roku, był pan obecny tylko raz

- Bo ja do urzędów 12 lat chodzę i to samo słyszę - podsumowała zrezygnowana.

Ostatnie pytanie

I gdy wydawało się, że sesja dobiega końca, głos znowu zabrał radny Krupa: - A ja mam pytanie do przewodniczącego. Czy panu przewodniczącemu nie przeszkadza, że burmistrz nadużywa swojej władzy? - zapytał. Jakiej władzy? - chciał wiedzieć Dołomisiewicz. - Przyjmowania ludzi na stanowiska po to, żeby przyjąć rodziny, córki, synowe - wyjaśnił radny. Przewodniczący tłumaczył o możliwości złożenia skargi, jeśli ktoś ma zastrzeżenia do pracy urzędu, a burmistrz powoli tracił cierpliwość. - To już ociera się o śmieszność i pomówienie. Proszę o konkretne przypadki, konkretne rzeczy, bo pan nas po prostu pomawia, mówi rzeczy kompletnie wyssane z palca - odparł oburzony Paweł Dec. Radny chciał dyskutować dalej, ale inni radni zwrócili uwagę, że „nie od tego jest sesja". W takiej atmosferze zakończyła się ostatnia sesja rady miasta Tarnogrodu w 2022 roku.

Natalia Račaitis

Rekordowy budżet Tarnogordu

Inwestujemy w szkoły i w drogi

Na co zostanie spożytkowany rekordowy budżet Tarnogrodu na 2023 rok? W tym roku gmina planuje wydać ponad 21 mln zł na inwestycje. - Inwestujemy głównie w oświatę i w drogi - mówi Paweł Dec, burmistrz Tarnogrodu.

29 grudnia Rada Miejska Tarnogrodu przyjęła budżet na 2023 rok. - Ten budżet będzie rekordowy. W przyszłym roku na inwestycje mamy przewidziane prawie 21 mln zł, co stanowi 42 proc. budżetu. A każdy wynik powyżej 20% wartości budżetu jest już wynikiem bardzo dobrym - mówi Paweł Dec, burmistrz Tarnogrodu.

Ogólny zarys budżetu przedstawiła Aneta Dziduch, skarbnik miasta. W 2023 finanse Tarnogrodu zapowiadają się następująco: **dochody: 45 mln 447 tys. 400 zł 97 gr**

wydatki: 47 mln 40 tys. 123 zł 46 gr

deficyt: 1 mln 592 tys. 722 zł 49 gr

Burmistrz Paweł Dec, omawiając budżet, podkreślił, że gmina w 2023 roku stawia na inwestycje oświatowe i drogowe: - Dzięki budowie dróg każdy z nas wymiernie na tym skorzysta, nie tylko komfort, ale i także bezpieczeństwo - tłumaczył burmistrz.

Główne inwestycje na 2023 rok

- projekt ERASMUS (realizowany jest od 2020, w 2023 roku zostanie zakończony)

- projekt „Cyfrowa gmina" (projekt przesunięty jest z 2022 roku)- podniesienie standardów edukacyjnych SP w Różańcu II (remont szkoły) - projekt „Poprawa funkcjonowania społeczności lokalnej poprzez realizowanie inwestycji sportowo-rekreacyjnych na terenach popegeerowskich". Projekt realizowany będzie w miejscowościach Tarnogród i Różaniec I, bo tam był PGR-y.

- Będziemy inwestować w place zabaw, siłownie, przebudowy boisk piłkarskich, boisk ORLIK. Dofinansowanie projektu wyniosło 98 proc. - wyjaśnia Dec. - Udostępnienie terenów inwestycyjnych i mieszkaniowych w gminie Tarnogród poprzez przebudowę i remont dróg gminnych W tym punkcie burmistrz wyjaśnia, że na inwestycję przeznaczono 5 mln zł (4,5 mln z Polskiego Ładu, 0,5 mln wkładu własnego).

- Drogi w każdej miejscowości będą zrealizowane. I to my decydujemy, które drogi chcemy remontować. Drogi przyległe do terenów inwestycyjnych mają szanse na dofinansowania z innych programów. Natomiast na te mniejsze drogi osiedlowe czy dojazdy do pól ciężko uzyskać dofinansowanie, a dzięki tym rządowym środkom uda nam się je wyremontować, przebudować, niektóre będziemy robić od początku - tłumaczy burmistrz. - remont i przebudowa budynków oświatowych- przebudowa drogi gminnej w miejscowości Różaniec I (312 tys. zł) - kontynuacja zadania z 2022 roku - rozbudowa drogi 109510 ul. Kościuszki oraz budowa drogi gminnej w Tarnogrodzie.

- Wszystkie te zadania są przewidziane w budżecie na 2023 rok i wszystkie zadania realizowane są z dofinansowaniem ze środków zewnętrznych - podsumował Paweł Dec.

Projekt budżetu nie wywołał większej dyskusji radnych. Wielokrotnie podkreślano, że był on szczegółowo omawiany podczas prac Komisji.

Głos w sprawie uchwały budżetowej zabrał tylko radny Ryszard Szponar:

- Niepokoi mnie trochę, że rośnie dług gminy, ale jest i druga bardzo ważna strona tego budżetu: środki pozyskane z rządowych projektów są niespotykane w historii, dlatego ja zagłosuję za przyjęciem budżetu i jego realizacją - mówił. Projekt budżetu został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Radni przyjęli budżet jednogłośnie 14 głosami za.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Oto „bohater" z Biłgoraja.

Zgłosisz się, czy mają ci pomóc?

BIŁGORAJ: Na niezawodnych Czytelników „Nowej Gazety Biłgorajskiej" można liczyć.

Po tym jak pokazaliśmy groblę nad zalewem w Biłgoraju, zniszczoną po popisach tajemniczego motocyklisty, odzywają się mieszkańcy. Mamy zdjęcia bohatera, który tak dzielnie szarżował motocyklem po trawniku. I mamy prośbę, by jak najszybciej osobiście zgłosił się w tej sprawie do OSiR-u w Biłgoraju, bo chyba nie ma sensu angażować w całą sprawę policji? A nie jesteś już anonimowy.

„Zobaczyłem na grobli nad zalewem w Biłgoraju zniszczoną trawę przez jakiegoś rajdowca na motorze. Zobaczcie ten wandalizm i brak kultury dla miejsca jakim jest zalew w Biłgoraju, który przecież ma służyć wszystkim mieszkańcom Fajnie jest uprawiać sport, ale jest do tego odpowiednie miejsce, tylko pomyśleć trzeba gdzie takie znaleźć. A gdzie jest fajnie pojeździć na motorze terenowym, jak ktoś ma ochotę sobie poszaleć? W lesie jest zakaz, bo zwierząt płoszyć nie można, po ulicy też nie bardzo, bo mandat można zapłacić za niebezpieczną jazdę. To może nad zalewem w Biłgoraju i to centralnie po grobli. Dużo miejsca, nikt nie widzi, można pozrywać zieloną trawkę, bo po co ma być ładnie na wiosnę, przecież w czasie wakacji, kiedy przyjadą goście z daleka nad nasz Zalew, aby, rozłożyć sobie kocyk i zobaczą zrytą przez motor trawę, to co sobie pomyślą o tym miejscu" – **pisze Darek.**

Nie trzeba było czekać na reakcję, bo odezwali się świadkowie. Są zdjęcia z brawurowych popisów i prośba do mistrza dwóch kółek, by zgłosił się i odwiedził OSiR w Biłgoraju. Zanim przyjadą po niego panowie na czterech kółkach.

Tomasz Zalewa

Fot.nadesłane

Oto „bohater" Biłgoraja, który tak dzielnie szarżował motocyklem po trawniku

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Zniszczona grobla nad zalewem w Biłgoraju

To miejsce ma promować powiat biłgorajski

ŁUKOWA: Tylko do czwartku (12.01) trwa przetarg na przebudowę budynku dawnej szkoły w Osuchach. Powstanie tu Muzeum Partyzantów Polskich „Osuchy 44".

- To ma być jedna z atrakcji powiatu biłgorajskiego, która będzie przyciągała ludzi z całej Polski - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej, wicemarszałek województwa lubelskiego Michał Mulawa. Według kosztorysu budowa może pochłonąć ok. 14 mln złotych.

– Muzeum Partyzantów Polskich „Osuchy 44", to nasze ogromne zobowiązania wobec pokoleń polskich bohaterów, którzy walczyli o niepodległą Polskę. Walczyli o to abyśmy teraz mogli żyć w wolnym kraju. Realizacja tej inwestycji, którą zapowiadaliśmy w kampanii wyborczej, jest jednym z priorytetów polityki historycznej prowadzonej przez powiat biłgorajski, ale również Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samorząd województwa lubelskiego – **mówi wicemarszałek województwa lubelskiego.**

Tylko czy nowa inwestycja faktycznie może być aż taką atrakcją, która będzie promować powiat biłgorajski? Wicemarszałek Lubelszczyzny jest przekonany, że tak:

– To będzie nowoczesna muzeum, do którego na żywe lekcje historii będą mogli przyjeżdżać nie tylko mieszkańcy z powiatu biłgorajskiego, ale również z województwa lubelskiego i z Polski. Tutaj będzie można zobaczyć jak mieszkali i żyli partyzanci, tutaj będą organizowane zielone szkoły edukacyjne. Muzeum Partyzantów Polskich „Osuchy 44" ma być również jedną z atrakcji turystycznych Roztocza, gdzie bardzo często turyści przyjeżdżają aby uprawiać tak zwaną turystykę historyczną – **tłumaczy Michał Mulawa.**

Tomasz Zalewa

Fot.Muzeum Osuchy

Budynek dawnej szkoły zamieni się teraz w muzeum.

Parkowanie po biłgorajsku

BIŁGORAJ: Facebookowy profil Nowej Gazety Biłgorajskiej zagrzał się do czerwoności.

Dostajemy od czytelników mnóstwo zdjęć pokazujących kierowców, którzy parkują gdzie tylko im się chce. Na przejściach, na zakazie, dosłownie wszędzie. - Gdzie są służby odpowiedzialne za porządek w Biłgoraju? Czy ktoś jeszcze nad tym miastem panuje - pytają oburzeni czytelnicy i komentują.

Dominika Szumska: jakby były parkingi a nie kolejne budynki w każdej dziurze to nie było by takiego problemu

Piotr Szczur: Przecież nie tak dawno były remonty i przebudowy głównych ciągów komunikacyjnych w mieście. Ciekawe co to za architekt zaprojektował główne ulice bez ścieżek rowerowych i bez miejsc parkingowych? A po drugie jeszcze bardziej ciekawe jest kto ten projekt „klepnał" i przyjął do realizacji... Nawet nie ośmielę się zastanawiać jakie tu sumy były w użyciu...

Artur Berdzik: za to dziękujemy policji że jest wyrozumiała i nie kara nas mandatami przez to że nie ma miejsc na parkowanie

Mateusz Milczuk: Nad zalewem jest sporo miejsc parkingowych, można zostawić samochód i przejść się dla zdrowotności

Piotr Kucharz: Sam nieraz wolałbym autobusem przyjechać do Biłgoraja a że autobusów brak to i nawet do szkół młodzież swoimi autami jeździ

Anna Mazurek: Stają i parkują gdzie im tylko pasuje, jak by się dało to do sklepu by wjechali bo tak najwygodniej . A matka z wózkiem z dzieckiem ma omijać idąc ulicą.

Jakub Marzec: Proponuję zająć wszystkie miejsca wolne na policji jak i przy um teraz taki duży parking pomieści jak i miejscowych i przyjezdnych. Przypominam ludziom z UM, że mieli parkować przy OSIR -ze, ale mają to w dupie.

Chcecie coś dodać: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

BIL

Fot.nadesłane

Fot.nadesłane

eprasa.pl 6dbe63cb13

Jasełka w Biłgorajskim Centrum Kultury

Karnawał trwa. Kolęda również

Fot.Natalia Racaitis

Publiczność entuzjastycznie przyjęła Jasełka wystawione na biłgorajskiej scenie. Nad przebiegiem wydarzenia czuwał między innymi Stefan Szmidt

„Jasełka" wg Karola Konrada Masztalerza wyreżyserowali Alicja Jachiewicz, Stefan Szmidt i Andrzej Kobielski

Nawiązując do tradycji świątecznej opowieści biłgorajska grupa aktorska w tym roku także sięgnęła po scenariusz jasełek autorstwa Karola Masztalerza

Czy można mówić o rzeczach ważnych bez zbędnego patosu i powagi. Można! Udowodnili to biłgorajscy aktorzy, którzy pod okiem Alicji Jachiewicz Szmidt, Stefana Szmidta i Andrzeja Kobielskiego dwukrotnie (8 i 9 stycznia) w Biłgorajskim Domu Kultury wystawili Jasełka.

Fot.Natalia Racaitis

Wspólne kolędowanie jest nieodłącznym elementem Jasełek. Oprawę muzyczną przygotował Sławomir Niemiec

Podczas Jasełek publiczność dopisała. Z perspektywy widza swoich aktorów wspierała reżyserka spektaklu Alicja Jachiewicz- Szmidt

Fot.Natalia Racaitis

Jasełka w Polsce mają wielowiekową tradycję. Bohaterowie są tacy sami od wieków: owce, pastuszkowie, aniołowie, diabły i królowie. Zło jak zawsze próbuje nieudolnie przeszkodzić dobru. Jednak ostatecznie dobro zawsze zwycięża!

Na scenie BCK wystąpili aktorzy ze Sceny Amatora oraz seniorzy z Zespołu Teatralnego UTW „INSPIRACJE"

Scena Amatora BCK po raz kolejny nawiązała do Bożonarodzeniowej tradycji Jasełek i w tym roku także sięgnęła po scenariusz jasełek autorstwa Karola Masztalerza. Tym razem na scenie, obok aktorów- amatorów ze Sceny Amatora, można było zobaczyć seniorów z Zespołu Teatralnego UTW „INSPIRACJE". Jaki był efekt tego połączenia?

- To była godzina niesamowitej zabawy. Humorystyczne dialogi, nawiązania do Biłgoraja i okolic, ciekawie ujęte postacie z biblijnej sceny narodzenia. Było niesamowicie - mówi Ania, która oglądała spektakl. Rzeczywiście, humor dopisywał. Aktorzy nawiązali interakcję z publicznością, co jeszcze bardziej wpłynęło na pozytywną atmosferę, jaka zapanowała na sali widowiskowej w Centrum Kultury. Na widowni zasiedli młodsi i starsi mieszkańcy miasta i wszyscy świetnie się bawili. Wszyscy również przyłączyli się do wspólnego kolędowania. Z perspektywy publiczności swoich aktorów wspierali Alicja i Stefan Szmidtowie. Na scenie w roli Heroda wystąpił natomiast Andrzej Kobielski, odpowiedzialny za scenografię. Na koniec spektaklu były kwiaty i podziękowania od dyrektora BCK Stanisława Kowalczyka. Po spektaklu udało nam się chwilę porozmawiać z Alicją Jachiewicz Szmidt i zapytać o jej wrażenia i opinię:

- Na scenie wystąpił zespół BCK „Scena Amatora" prowadzony przez mojego męża i przeze mnie od lat. Dokooptowaliśmy do nich zespół „Inspiracje", który znam od roku i zrobiliśmy z już razem z nimi kilka spotkań artystycznych tutaj w Biłgoraju i w Nadrzeczu i myślę, że jako eksperyment to się sprawdziło, co bardzo mnie to cieszy. Oni ze sceną mają mniej styczności, niż nasi aktorzy ze „Sceny Amatora", ale stanęli na wysokości zadania. Pomimo tremy, pierwszego kontaktu z publicznością wszystko wyszło pięknie. Jestem szczęśliwa, że duch w narodzie nie ginie, że ludzie chcą brać udział w takich spektaklach i że w ogóle chcą się bawić w teatr. Serce się raduje, że chcą coś robić dla społeczności, a nie tylko być - mówiła reżyserka Jasełek. Alicja Jachiewicz Szmidt cieszy się również, że publiczność dopisała. Na widowni byli starsi, młodsi oraz dzieci:

- Dzieci nie bały się diabłów, śmiały się, cieszyły. Było pięknie! - mówiła

Jakie plany na przyszłość mają biłgorajscy aktorzy: - A nuż nas jeszcze jakieś inne domy kultury nas zaproszą z naszym spektaklem. W końcu karnawał trwa i kolęda również - **podsumowała aktorka.**

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Biłgorajanin o Benedykcie XVI:

Nie zapomnę, jak pochylony i modlący się papież Benedykt XVI podchodzi w pobliże nas i klęka przed nami, nie my przed Nim

31 grudnia świat obiegła wiadomość o śmierci papieża emeryta Benedykta XVI. Znany biłgorajski felietonista Jan Kowal „Biłgorajczyk" podzielił się z nami swoimi osobistymi wspomnieniami związanymi z papieżem i spotkaniami z Benedyktem XVI.

Piszę, jeszcze pod wrażeniem, kilka słów o zmarłym przed kilkoma godzinami Wielkim Papieżu, bo tak ocenia świat katolicki dzieła, jakie pozostawił po sobie Benedykt XVI. A ja przeżywam tę śmierć szczególnie – mam ku temu powody i tym chcę się podzielić z moimi dawnymi czytelnikami Nowej Gazety Biłgorajskiej i nie tylko.

To było w Oświęcimiu, na terenie dawnego obozu koncentracyjnego, obecnie Muzeum Auschwitz, 28 maja 2006 r., kiedy to tenże Papież przyjechał specjalnie do tego miejsca śmierci, by się pomodlić za tych, co tu zginęli i za tych, którzy przeżyli to piekło i prosić o przebaczenie w imieniu narodu niemieckiego. Byłem wśród nich jako zaproszony Gość Honorowy z krzyżem Oświęcimskim na piersiach, przyznany mi za upamiętnienie pomnikami 4 filii tego obozu w Gliwicach, gdzie żyłem dłuższy czas i gdzie byłem w-ce prezesem Towarzystwa Opieki nad Majdankiem na Śląsku, jako że przeżyłem z rodzicami obóz koncentracyjny Na Majdanku – tak się kiedyś mówiło.

Nie zapomnę, jak pochylony i modlący się papież Benedykt XVI podchodzi w pobliże nas i klęka przed nami, nie my przed Nim, tylko On-Papież schyla się przed nami. A tej symbolice towarzyszyło niesamowite, nagłe załamanie pogody – słońce zniknęło za chmurą, zerwał się porywisty wiatr i walnęło grzmotem, ale bez deszczu, co było jeszcze bardziej zdumiewające.

Fot. Jan Kowal

28 maja 2006 r., kiedy to Papież przyjechał specjalnie do dawnego obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau, byłem wśród nich jako zaproszony Gość Honorowy z krzyżem Oświęcimskim na piersiach, przyznany mi za upamiętnienie pomnikami 4 filii tego obozu w Gliwicach

Jan Kowal „Biłgorajczyk": Podejrzewam, że ta moja wypowiedzi nie wszystkim okaże się zasadną i być może, że będę nawet posądzony o obrazę uczuć politycznych, ale taki już jestem – lubię patrzeć historii w twarz.

Tak było, nie kłamię, to wspomnienie jest dla mnie dalej przerażające...

Drugi epizod miał miejsce w Gliwicach, w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, już w 2005 roku, roku śmierci naszego papieża Jana Pawła II. Postanowiłem wtedy, będąc we władzach tego Domu jako jego współzałożyciel, zorganizować debatę poświęconą omówieniu pontyfikatu naszego Papieża z jednoczesnym omówieniem sylwetki nowego papieża – Benedykta XVI. Dla mnie była to niesamowita okazja, by kompetentni uczestnicy, a był to bp gliwicki Gerard Kusz, niedawno zmarły, duszpasterz Mniejszości Niemieckiej na Śląsku – ks. W. Globisch, prof. J. Haber i prof. D. Simonides – mogli na „gorąco" udowadniać tezę, że będzie to nowy pontyfikat, ale jednocześnie będzie on kontynuacją myśli poprzednika – Jana Pawła II. Takie założenie miało prowadzić do zbliżenia narodu niemieckiego i polskiego i tym samym do pojednania polsko-niemieckiego. Byłem wtedy dumny, że rodowity Niemiec – Joseph Ratzinger jest pod wrażeniem dokonań Polaka-Papieża i chce iść dalej tą samą drogą wyznaczoną przez poprzednika. To na Śląsku było mi bardzo potrzebne, żeby tak docenić polskiego papieża i Jego dokonania i by w ten sposób uznać wielkość Polaka, co historycznie rzecz biorąc, było w przeszłości – jak wiemy – rzadkością. Teraz mogę się już wypowiedzieć, czy w międzyczasie nastąpiło pogłębienie pojednania polsko-niemieckiego, czy podwaliny pod to pojednanie naszych biskupów z 1966 r. na 1000-lecie Chrztu Polski w osobach kardynała Stefana Wyszyńskiego i kardynała Bolesława Kominka są dalej utrwalane z pożytkiem dla obydwóch Kościołów? Mam trudności z pozytywną odpowiedzią. Odczuwam „chłód" w tych sprawach, jakby na tym nam teraz nie zależało. A szkoda.

Pamiętam, jak nasz Papież zawsze odsyłał strony konfliktu do porozumienia, a konkretnie – posyłał po rozum, akcentując to słowo dobitnie. Podejrzewam, że ta moja wypowiedź nie wszystkim okaże się zasadną i być może, że będę nawet posądzony o obrazę uczuć politycznych, ale taki już jestem – lubię patrzeć historii w twarz.

Jan Kowal-Biłgorajczyk

„Ukraińskie Boże Narodzenie" w Biłgoraju

Fot. Kacper Kyc

Podczas koncertu publiczność zaangażowała się we wspólne kolędowanie

Fot. Kacper Kyc

Ukrainie można pomagać nie tylko podczas okolicznościowych imprez.
Datki można wpłacać na konto:
PKO BP SA
nr rachunku: 25 1020 3147 0000 8402 0166 8292
Dla wpłat z zagranicy (for payments from abroad):
Kod SWIFT/BIC: BPKOPLPW
IBAN/nr rachunku (account number):
PL25 1020 3147 0000 8402 0166 8292

W czwartkowy wieczór 5 stycznia w Biłgorajskim Centrum Kultury odbył się koncert pt. „Ukraińskie Boże Narodzenie".

Na scenie przed publicznością wystąpiła Narodowa Kapela Bandurzystów Ukrainy im. H.I. Maiboroda. Na wydarzenie przybyło sporo osób. Jak było? Świątecznie, wesoło, a przede wszystkim integracyjnie. Oprócz wykonania kolęd ukraińskich publiczność mogła włączyć się we wspólne kolędowanie po polsku.

Koncert połączony był ze zbiórką funduszy dla Ukrainy.

Kacper Kyc

Fot. Kacper Kyc

Narodowa Kapela Bandurzystów Ukrainy im. Hryhoria Maiborody - powstała w 1918 r. w Kijowie za panowania ukraińskiego hetmana Pawła Skoropadskiego, a jej założycielem i pierwszym liderem był Vasyl Jemets – utalentowany bandurzysta z obwodu charkowskiego

Fot. Kacper Kyc

Narodowa Kapela Bandurzystów Ukrainy im. H.I. Maiborody jest wyjątkowym fenomenem dziedzictwa kulturowego narodu ukraińskiego, godnie promuje narodową muzykę i kulturę chóralną na Ukrainie oraz poza jej granicami, ma unikalną cechę – wszyscy artyści śpiewają i jednocześnie grają na bandurach. Zdecydowana większość zespołu to absolwenci Pracowni Treningu Aktorskiego działającej przy zespole od 1962 roku oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej Sztuki Kobzarskiej w Stritivce

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu

Kościół filialny w Rakówce

Na terenie parafii mieszka około 60 osób prawosławnych, należących do cerkwi w Tarnogrodzie

KSIĘŻPOL: W cyklu „Poznajcie nasze parafie" tym razem odwiedzamy Księżpol. Pierwsza unicka świątynia drewniana została rozebrana w r. 1858. Na terenie parafii w Księżpolu rozwijał się kult Matki Bożej, o czym świadczy organizowanie pielgrzymek do Krasnobrodu i Leżajska.

Do r. 1520 Księżpol należał do dóbr królewskich, w tymże roku stał się własnością Spytka z Tarnowa i rodziny Tarnowskich, następnie Marcina Ossolińskiego, by w końcu wejść w skład Ordynacji Zamoyskich. Do r. 1875 ten teren, obok łacinników, zamieszkiwali unici, którzy posiadali tu swoją parafię, łacinnicy zaś należeli do parafii tarnogrodzkiej. W latach siedemdziesiątych XIX w. rozpoczęło się prześladowanie unitów (ks. Tereszkiewicz, początkowo więziony, musiał wyjechać w r. 1873 do Galicji). Po kasacie unii parafia została zamieniona na prawosławną, która funkcjonowała do I wojny światowej. Po przekazaniu świątyni Kościołowi katolickiemu zorganizowano tutaj punkt duszpasterski, przy którym od r. 1917 rezydował kapłan.

Pierwsza erekcja parafii miała miejsce 19 marca 1919 r., jednak w wyniku sporów związanych z odbudową świątyni parafia nie funkcjonowała. 27 stycznia 1922 r. parafię erygował powtórnie bp Marian Fulman. Powstała z miejscowości poprzednio należących do parafii: Tarnogród, Łukowa i Puszcza Solska. Przy parcelacji gruntów cerkwi prawosławnej (poprzednio własność unitów) przydzielono parafii 14,60 ha ziemi (zabrano ją na PFZ w r. 1968). Za plebanię przez długie lata służył budynek wzniesiony jeszcze w r. 1875. Nowa plebania z lat: 1984-1986.

Na terenie parafii rozwijał się kult Matki Bożej, o czym świadczy organizowanie pielgrzymek do Krasnobrodu i Leżajska. Ciężkim okresem w dziejach parafii była II wojna światowa. W r. 1941 zabrano kościół na cerkiew, rozpoczęta się pacyfikacja (1943), wysiedlanie ludności, wywożenie do obozów i na roboty do Niemiec. Powrót i odbudowa życia społecznego, a zarazem parafii nastąpiły w r. 1945. Na terenie parafii mieszka około 60 osób prawosławnych, należących do cerkwi w Tarnogrodzie.

Pierwsza unicka świątynia drewniana została rozebrana w r. 1858. Na tym miejscu stoi stary krzyż kamienny (unicki). Kościół obecnie istniejący, pw. Podwyższenia Krzyża Św., został wybudowany w latach 1856-1858 z fundacji Konstantego Zamoyskiego. 14 IX 1858 r. był konsekrowany przez bp. Jana Tereszkiewicza. W r. 1875 zamieniono go na cerkiew prawosławną, w r. 1917 oddany katolikom, w r. 1915 uszkodzony przez pociski. W r. 1924 nastąpiła przebudowa dachu i wieży. W latach: 1938-1939 przeprowadzono malowanie wnętrza (Czesław Kiełbiński), renowacja dachu 1953, 1967, 1970, malowanie w r. 1970.

Fot.wikipedia
Kościół w Księżpolu został wybudowany w latach 1856-1858

Kościół murowany z cegły, trzynawowy, przy prezbiterium zakrystia, nad nawą mała wieżyczka. W drewnianym ołtarzu głównym z r. 1952 jest figura Pana Jezusa na krzyżu i obraz św. Antoniego Padewskiego (mal. Łucja Bałzukiewicz z Lublina, 1952). Są tu dwa ołtarze boczne - MB Niepokalanie Poczętej i Serca Pana Jezusa oraz stara, pounicka barokowa chrzcielnica, drewniana, a na chórze muzycznym znajdują się stare, pounickie organy (w r. 1879 sprzedano do Puszczy Solskiej, w r. 1927 odkupione), remontowane w r. 1965. Zabytkowe stacje Drogi Krzyżowej pochodzą z XVIII w. Krucyfiks barokowy. Monstrancja rokokowa ok. poł. w. XVIII. Cztery świeczniki cynowe, barokowe.

Obok kościoła znajduje się murowana dzwonnica z 1858 r., trzy dzwony (z r. 1938, r. 1947 i r. 1981).

Do parafii należą:
Budzyń
Kamionka
Księżpol
Kulasze
Marianka
Markowicze
Pawlichy
Przymiarki Dolne
Przymiarki Górne
Rakówka
Stare Króle
Zanie od nr 49 do nr 69
Zawadka

Tomasz Zalewa

DUSZPASTERZE PARAFII W KSIĘŻPPOLU:

Proboszcz - Ks. Marian Drążek
Wikariusz - Ks. Krzysztof Giera

BYLI PROBOSZCZOWIE PARAFII W KSIĘŻPOLU:

ks. Adam Dubiszewski	1922 - 1924
ks. Józef Rolecki	30.11.1924 - 01.09.1930
ks. Stanisław Górecki	01.09.1930 - 15.08.1931
ks. Grzegorz Polichowski	15.08.1931 - 20.05.1941
O. Leon Osada OFM	20.05.1941 - 01.05.1942
ks. Jan Pędzioł - salezjanin	01.05.1942 - 01.01.1943
ks. Antoni Anyżkiewicz - jako wikariusz tarnogrodzki od	01.01.1943
ks. Antoni Anyżkiewicz	01.10.1945 - 20.07.1952
Ks. Kanonik Józef Podkul	25.07.1952 - 04.01.1985

GRUPY I WSPÓLNOTY NA TERENIE PARAFII:

Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckich w Kościele, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie. Domowy Kościół łączy w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame.Krąg tworzy od 4 do 7 małżeństw. Małżeństwa gromadzą się na spotkaniu formacyjnym raz w miesiącu w mieszkaniu jednego z nich. Za krąg odpowiada jedno z należących do niego małżeństw, zwane parą animatorską. Na spotkaniach obecny jest ksiądz moderator – opiekun kręgu. Kręgi rodzin pracują w cyklach rocznych. Spotkania miesięczne odbywają się od września do czerwca.

WAŻNE DLA PARAFIAN:

INFORMACJA
Nasza Rada Parafialna ustaliła, że rodziny, które chcą remontować bądź budować grobowiec na cmentarzu parafialnym, a w ostatnich trzech latach w ramach kolejki do sprzątania nie uczestniczyły w sprzątaniu cmentarza, będą składać przy wjeździe na cmentarz opłatę w wysokości 50 zł. Uzyskane fundusze przeznaczone będą na funkcjonowanie cmentarza (głównie opłaty za śmieci).

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Świat muzyki: Elżbieta Igras

„W Opolu debiutowałam ze Zbyszkiem Wodeckim”

- Cieszę się bardzo na ten występ w moim rodzinnym mieście. Bardzo to przeżywam, mam ogromną tremę. Ale mam też nadzieję, że damy radę i będziemy się wzajemnie wspierać, a moje ciepłe fluidy ze sceny będą wymieniały się z pozytywną energią publiczności - mówi pochodząca z Biłgoraja piosenkarka, Elżbieta Igras.

Fot.FOTO WIRONSCY Biłgoraj

Druga sobota stycznia to w Biłgorajskim Centrum Kultury spotkanie z piosenkarką obdarzoną niespotykaną, niską barwą głosu- Elżbietą Igras. Piosenkarką pochodzącą z Biłgoraja, dziś mieszkająca w Warszawie zaprasza na koncert w Biłgoraju

Fot.Elżbieta Igras

Elżbieta Igras zaczęła śpiewać jako amatorka już w szkole średniej. Potem studiowała filologię rosyjską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zadebiutowała z grupą Bezimienni w 1967 na Młodzieżowym Festiwalu Muzycznym, zdobywając Główną Nagrodę jako solistka oraz nagrodę specjalną audycji radiowej Popołudnie z młodością

Jakie były początki Pani muzycznej kariery?

Urodziłam się 17 grudnia 1947 roku w Biłgoraju. Właśnie skończyłam 75 lat. Od razu wykładam karty na stół, bo nigdy nie wstydziłam się swojego wieku. Ciężko jest mi mówić o samej sobie, ale gdybym miała wrócić wspomnieniami do moich muzycznych początków, to w tamtym czasach zawsze zaczynało się od amatorskich występów. Tak więc brałam udział w wielu amatorskich konkursach, które zazwyczaj wygrywałam. Nie pamiętam już teraz wszystkich, ale takie kamienie milowe w mojej karierze to na pewno rok 1969, kiedy wygrałam II Młodzieżowy Festiwal Muzyczny w Chorzowie. Zajęłam wtedy 1. miejsce, drugiego miejsca nie przyznali nikomu, a trzecie miejsce zajęli ex aequo: Andrzej Zaucha i Waldemar Kocoń. Pamiętam to wydarzenie doskonale, gdyż był to lipiec `69 i wtedy my wszyscy wykonawcy razem oglądaliśmy lądowanie człowieka na Księżycu. Było to epokowe wydarzenie, dużo ważniejsze niż to, że ktoś z nas wtedy wygrał ten festiwal. Później jeszcze w tym samym miesiącu jako amatorka wygrałam Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Otrzymałam wtedy Złoty Pierścień - jedyny jaki udało mi się w mojej karierze zdobyć. Rok 1972 rok to Festiwal Piosenki w Opolu. Tam debiutowałam m.in. ze Zbyszkiem Wodeckim i oboje otrzymaliśmy wtedy wyróżnienie. Zbyszek za piosenkę „Muszla”, a ja za „Co dasz mi dniu”. Tak wyglądały moje muzyczne początki. A później to już poszło: Grupa Quorum i utwór „Ach, co to był za ślub” - ten przebój pamięta na pewno wielu słuchaczy z tamtych lat. To był wielki przebój.

I później zaczęła się już Pani profesjonalna kariera?

Po tych pierwszych wygranych konkursach przez długie lata śpiewałam w audycji na żywo - w „Podwieczorku przy mikrofonie”. Ten program dał mi dużą popularność, bo w tamtych latach nie było zbyt wielu audycji na żywo. Był też radiowy „Koncert życzeń”, w którym moje piosenki „Co mi tam barwy świata, co mi tam błękit nieba” i „Odmłodzone tango moich rodziców” były zawsze ilustracją do serdecznych życzeń, jakie składali sobie widzowie. W sumie to te dwie piosenki i mój niski głos spowodowały, że byłam w miarę oryginalna i w miarę rozpoznawalna. A później śpiew stał się moim zawodem. Jako zawodowa wokalistka zwiedziłam całą Europę. Zwiedziłam też Stany Zjednoczone. Jak na jedno życie, to wrażeń już mi wystarczy.

I dlatego w pewnym momencie rzuciła Pani muzykę dla polityki?

Nie powiedziałabym, że rzuciłam muzykę. I nie nazwałabym tego, co robiłam, polityką. To przede wszystkim była działalność społeczna. Mnie zawsze dotykały pewne problemy, które należałoby rozwiązać. Na przykład brak Centrum Kultury, placówki dzielnicowej na Ursynowie. Tak mi to doskwierało, że uparłam się, żeby zbudować tam to Centrum Kultury. I zbudowano. Burmistrz Ursynowa nazwał mnie matką chrzestną tego miejsca, co jest dla mnie wielką satysfakcją.

Skąd było w Pani tyle determinacji w tym kierunku?

Jako dziecko miałam to szczęście, że w Biłgoraju spotkałam na swojej drodze panią Halinę Prochowską, która wyciągnęła mnie z grona dzieci. Ona zauważyła, że mam ciekawy głos i dobrze śpiewam. Dzięki niej stawiałam pierwsze muzyczne kroki. To ona uświadomiła mi, że powinnam śpiewać. I w momencie, kiedy śpiewanie stało się moim zawodem, pomyślałam, że kiedyś chciałabym spłacić dług, jaki zaciągnęłam w młodości i dać innym ciepłe fajne miejsce, do którego młody człowiek mógłby przyjść i realizować swoje pasje. Dlatego uparłam się na to Centrum Kultury na Ursynowie

Wraca Pani czasem do Biłgoraja?

Teraz bardzo często bywam w Biłgoraju. Jest to dla mnie taka odskocznia z hałasu w ciszę, w taką bliskość ludzkość. Tutaj mam siostrę, tutaj mam Hankę - koleżankę, którą znam od czasów szkolnych i bardzo się lubimy. Mimo że mamy zupełnie inne poglądy, to świetnie się dogadujemy. Takich przyjaźni życzę wszystkim - bo nawet przy różnych poglądach politycznych można się lubić. Ja wyznaję zasadę „żyj i dać żyć innym” - i tego wszystkim Państwu życzę. Jeśli z taką filozofią podejdziemy do życia, to będziemy mieli dużo spokoju i dużo wzajemnego ciepła.

Co Pani sądzi o współczesnym Biłgoraju?

Biłgoraj cudownie się rozwinął. Jest pięknym miastem z wieloma miejscami, które są wręcz zjawiskowe. Chociażby Miasteczko na Szlaku Kultur. Nie wiem, dlaczego miasto nie wchodzi w jakieś relacje z tym miejscem. Jest coś takiego jak PPP, czyli Partnerstwo Prywatno - Publiczne. Gdyby władze miasta weszły w porozumienie z właścicielami miasteczka, to z tego można by zrobić atrakcję na całą Polskę. To mogłoby przynieść ogromne wpływy i promocję dla miasta. Mam nadzieję, że w weekend uda mi się po raz kolejny odwiedzić to miasteczko. Poza tym zauważyłam, że macie wspaniałego burmistrza. Jest w Januszu Rosłanie mnóstwo takiej szlachetności, której dziś można ze świecą szukać u polityków. Trzymajcie ten skarb tak długo, jak tylko możecie. Macie też przecudowne Centrum Kultury. Myślę, że to spora zasługa Janusza Palikota, któremu składam wyrazy wielkiego szacunku i podziwu.

A wracając do muzyki, od dawna Pani znowu koncertuje?

W 2018 roku, po czterech kadencjach, zrezygnowałam z kandydowania na radną Ursynowa. Stwierdziłam, że wystarczy. Teraz już powoli żegnam się też z publicznością i podsumowuję swoje życie. Od 4 lat jeżdżę, śpiewam i są to już moje ostatnie spotkania z publicznością. Tak to zaplanowałam.

Czego mogą się spodziewać mieszkańcy Biłgoraja, którzy zdecydują się w sobotę przyjść na koncert?

Przede wszystkim cieszę się bardzo na ten występ w moim rodzinnym mieście. Bardzo to przeżywam, mam ogromną tremę. Ale mam też nadzieję, że damy radę i będziemy się wzajemnie wspierać, a moje ciepłe fluidy ze sceny będą wymieniały się z pozytywną energią publiczności. Zaśpiewam różne piosenki, przekrój mojej twórczości, mojego zawodowego życia. Będą to utwory, które starsi mieszkańcy Biłgoraja znają, takie jak „Co mi tam barwy świata”, „Nie byłam święta”. Będzie też dużo wspomnień, dużo żartów. Myślę, że będzie to amplituda wzruszeń, wspomnień i takich ludzkich serdeczności.

Ma już Pani plan na przyszłość jak już pożegna się Pani z publicznością?

Usiądę w fotelu i będę oglądać świat przez szybę. Tak to sobie zaplanowałam. Będę też spędzać czas z rodziną. Mam syna Kamila, który ma 45 lat i dał mi czworo wnucząt. Jestem więc szczęśliwą mamą i babcią.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

Spotkanie pod hasłem **„Na głosy i nastroje”** to wyjątkowy wieczór z Elżbietą Igras, towarzyszyć będą: Tomasz Szwed – wokalista i kompozytor, Robert Osam – pianista, dyrygent, aranżer, wokalista, akompaniator. Znany m.in. z udziału w zespole muzycznym programu “Jaka to melodia?” oraz wytrawny kontrabasista – Piotr Filipowicz. Koncert odbędzie się 14 stycznia o godzinie 18:00 w BCK. Bilety w cenie 40 zł dostępne są w kasie BCK.

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Bohaterski harcerz z Biłgoraja

Mija 116. rocznica urodzin naszego wielkiego bohatera z czasów II wojny światowej. „Niestety znowu zapomniano o nim w Biłgoraju, aczkolwiek w 2000 roku doczekał się ulicy, nazwanej jego imieniem. Tylko, że na tym się wówczas skończyło. Co prawda, obecnie trwają starania lokalnego oddziału ŚZŻAK, by przyznać mu słusznie, rzecz jasna pośmiertnie, tytuł Honorowego Obywatela tego miasta, ale nie wiemy czym się one ostatecznie zakończą" - pisze Piotr Flor, prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Przyszły harcmistrz Rzeczypospolitej oraz pilot-mechanik ppor. rez. Józef Stegliński ps. „Cord" urodził się 4 stycznia 1907 roku w Łodzi. Dzień później został ochrzczony w miejscowej parafii pw. św. Krzyża. Jego rodzicami byli łódzcy robotnicy – Wojciech i Wiktoria z domu Bartoszek. W swym mieście rodzinnym ukończył szkołę podstawową, następnie średnią, tj. Salezjańską Szkołę Rzemiosł przy ul. Wodnej 34, kształcącą w kierunkach: ślusarskim, tokarskim, budowy maszyn i obróbki metali, z czasem też odlewniczym (stało się to w 1925 roku).

Po maturze

odbył obowiązkową służbę wojskową

w słynnej Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie oraz praktyki w 5. Pułku Lotniczym w Lidzie. Ponadto ukończył uzupełniający kurs akrobacji a także bombardowania w Grudziądzu. Uwieńczeniem wspomnianych ćwiczeń i edukacji wojskowej było nadanie mu pierwszego stopnia oficerskiego, czyli podporucznika rezerwy lotnictwa, który otrzymał jeszcze przed wybuchem II wojny światowej.

Od najmłodszych lat był związany z łódzkim ruchem skautowym, początkowo jako członek IV Łódzkiej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Czarnieckiego, uzyskując w międzyczasie kolejne stopnie młodzieżowe, czy instruktorskie. Jednak dopiero w 1935 roku otrzymał upragniony stopień harcmistrza.

Dzięki temu mógł nadal działać czynnie w Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego oraz wychowywać młodzież, której się całkowicie poświęcił w trakcie późniejszej pracy zawodowej. W międzyczasie ożenił się jeszcze ze Stefanią Szczesik, która w 1929 urodziła mu córkę Józefę Mirosławę i w 1933 roku syna Wiesława.

Aż do czasów II wojny światowej pracował w przemyśle metalowym w Zakładach Platerowych „Norblina", (w zasadzie „Norblin, Bracia Buch i T. Werner"), w Głowniek. Łodzi, na stanowisku ślusarza, dojeżdżając początkowo do pracy z miejsca swego zamieszkania. Był zameldowany pod nim tylko do 1933 roku włącznie, gdyż po otrzymaniu awansu na technologa-kalkulatora przeniósł się wraz z rodziną na stałe do Głowna.

Tam uczestniczył aktywnie w życiu społecznym, nie zapominając o miejscowych drużynach harcerskich. Już w sierpniu 1939 roku został

zmobilizowany w trybie alarmowym do 4. Pułku Lotniczego w Toruniu

oraz przydzielony do Bazy Lotniczej nr 4, która odtąd przejęła na siebie zadanie zabezpieczenia działań eskadr tegoż pułku w warunkach wojennych.

Kiedy we wrześniu na jego lotnisko spadły pierwsze bomby, komendant bazy toruńskiej mjr technik Adam Scheybal, na rozkaz dowództwa lotnictwa Armii „Pomorze", zarządził jej ewakuację transportem kolejowym oraz samochodowym na południowy wschód kraju, tzn. do Małaszewicz k. Brześcia (obecnie na Białorusi).

Niestety przy ciągłych nalotach wroga trwało to aż do połowy wspomnianego miesiąca, bowiem do odległego zaledwie o ok. 100 km Kutna dotarła ona ze sprzętem dnia 7 września, a już 11 września 1939 roku zostało zniszczone doszczętnie wyznaczone dla niej lotnisko. Dlatego po niespodziewanej agresji bolszewickiego Związku Radzieckiego na Polskę resztki taboru Bazy nr 4 skierowano 17 września ku granicy polsko-rumuńskiej.

Niestety nie wiemy, gdzie oraz kiedy ppor. rez. Józef Stegliński zakończył tę tragiczną kampanię wrześniową, po której szczęśliwie powrócił do Głowna oraz podjął dawną pracę w Zakładach Platerowych „Norblina". Wedle relacji rodzinnych, zawierających pewne błędy, miał się w ogóle nie udać się do Torunia po mobilizacji, otrzymawszy zwolnienie z tego patriotycznego obowiązku od... władz lokalnych!?!.

Ppor. Józef Stegliński ps. „Cord"

Fot.archiwum

Ul. Józefa Steglińskiego ps. „Corda" w Biłgoraju

Fot.archiwum

Tam wkrótce został zaprzysiężony i

znalazł się w szeregach konspiracji,

najpierw w strukturach Związku Walki Zbrojnej a następnie po jego przekształceniu, w Armii Krajowej. W pierwszej połowie 1942 roku został niespodziewanie aresztowany przez Gestapo. Z pomocą organizacji podziemnej udało mu się jednak szybko zbiec.

Zagrożony dekonspiracją nie tylko porzucił rodzinę i pracę w Głownie, lecz także zmienił całkowicie swą tożsamość, ukrywając się odtąd w okolicach Łodzi pod nazwiskiem swojego zmarłego przyjaciela z harcerstwa – Zygfryda Komana, co utrudniało znacznie wytropienie go przez Niemców.

Z inicjatywy Komendy Głównej Armii Krajowej dotarł szybko do Warszawy, skąd w lipcu 1942 roku, już pod wyżej wymienionym okupacyjnym nazwiskiem, został skierowany na Lubelszczyznę. Rzekomo z polecenia samego byłego naczelnika Szarych Szeregów Lecha Domańskiego ps. „Zeus", ale on już od dawna był w rękach Sowietów w Mińsku.

Co ciekawe, w jego przerzucie do miasta Biłgoraja brała udział miejscowa firma transportowa braci Wojtaszczyków, po spotkaniu zorganizowanym wcześniej właśnie przez ich szwagra, także pilota – Eugeniusza Jeziorowskiego, przebywającego wówczas w stolicy. Ruch oporu wykorzystał w tym celu podrobione dokumenty niemieckiej Organizacji Todta.

Zaopatrzony w nie, zaraz po przybyciu do naszego miasta, założył jednoosobowy warsztat wulkanizacyjny do naprawy butów, który wkrótce stał się głównym ośrodkiem tutejszej konspiracji, w tym roju Szarych Szeregów, służąc przez niemal dwa lata również za tajny punkt obserwacyjny budynku biłgorajskiego Gestapo.

Stąd też zapewne wziął się jeden z jego konspiracyjnych kryptonimów, używany od tego czasu, czyli Kord vel Cord – od fikcyjnego okupacyjnego zajęcia. W strukturach podziemnej armii ppor. rez. Józef Stegliński działał tutaj właśnie pod tym pseudonimem, w tajnym harcerstwie używał zaś przydomku „Czarny Żbik" a na co dzień posługiwał się nazwiskiem swego zmarłego kolegi – harcerza Zygfryda Komana.

Jeśli chodzi o jego zasługi dla Biłgoraja to w okresie od lipca 1942 aż do czerwca 1944 roku pełnił tu z powodzeniem

funkcję komendanta hufca (tj. roju) Szarych Szeregów,

który przejął od podharcmistrza Tadeusza Iwanowskiego, powierzoną mu zapewne przez ówczesnego naczelnika Sz. Sz. hm. Floriana Marciniaka.

W tym czasie, wraz ze swoim zastępcą, tj. lekarzem partyzanckim pchor. Tadeuszem Błachutą ps. „Oldan", zreorganizował go oraz skonsolidował jeszcze silniej, niż czynił to jego poprzednik i przygotował do działalności wojskowej Rejonu Biłgorajskiego Obwodu AK Biłgoraj, wprowadziwszy większość starszych harcerzy, w tym z dawnej III Drużyny Męskiej oraz z innych drużyn w tym powiecie, do oddziałów partyzanckich, które stoczyły później krwawe boje z Niemcami.

Ale co najważniejsze, już w listopadzie 1942 roku został mianowany dodatkowo Komendantem Rejonu AK Biłgoraj (jednego z pięciu w Obwodzie), obejmującego zarówno całe miasto jak i okoliczne placówki wiejskie, przejmując dowództwo po ppor. Józefie Witku ps. „Grot", który z czasem został jego zastępcą w leśnym oddziale. Dzięki temu również struktura podziemnej armii tej jednostki terytorialnej zaczęła się szybko rozrastać.

Ze względu na niebezpieczeństwo dekonspiracji oraz represji unikał oczywiście kontaktu z rodziną z nowego miejsca pobytu. Jednakże w ciągu dwuletniego pobytu tutaj nawiązał kilka razy bliższą łączność ze swoimi bliskimi, czyli żoną, synem i dwiema córkami (drugą była Teresa Steglińska, urodzona w 1937 roku).

Rozwój Hufca Szarych Szeregów a także Rejonu AK Biłgoraj umożliwił mu już w maju 1943 roku organizację małego oddziału dywersyjno-szkoleniowego, stacjonującego w okolicy Nadrzecza i Rap Dylańskich oraz kursu podoficerskiego dla Młodszych Dowódców Piechoty.

W skład jego pierwszego oddziału partyzanckiego wchodzili m.in.: leśniczy sierż. pchr. Marian Lenart ps. „Wiąz", kpr. Franciszek Nizio ps. „Jagoda", plut. rez. Edward Pysiewicz ps. „Brzózka", będący wówczas jednym z drużynowych Szarych Szeregów, plut. rez. Franciszek Kurzyna ps. „Buksz", plut. pchr. Marceli Drżewski ps. „Śniardwy", st. strz. Kazimierz Pacyk ps. „Grom" i nieodłączna jego łączniczka Julia Trembuła, po mężu Nawrocka, ps. „Klementyna".

Po zakończeniu powyższego kursu wojskowego dla podoficerów jednostka ta została rozwiązana z końcem wspomnianego roku, z powodu zagrożenia jej odkrycia przez okupanta. Lecz już w lutym 1944 powołał on do życia znacznie większy, bo co najmniej dwustuosobowy oddział partyzancki, stacjonujący po drugiej stronie Biłgoraja, w lasach Puszczy Solskiej pod wsią Brodziaki, skupiający zarówno byłych żołnierzy WP, jak też harcerzy oraz innych ochotników z całego Rejonu Biłgorajskiego AK.

Wówczas też

uniknął cudem kolejnego aresztowania przez Niemców,

którzy dokładnie w tym czasie zainteresowali się jego zakładem wulkanizacyjnym, gdzie była ukrywana dokumentacja tegoż oddziału. Uciekł im wtedy do lasu tylko dlatego, iż nie znali jego prawdziwego wyglądu, ponieważ rodzina ukryła przed nimi przedwojenne fotografie.

Dopiero w przede dniu walk czerwcowych 1944 roku dokonał mobilizacji swoich żołnierzy. Do tego czasu zdążyli oni dokonać wielu akcji dywersyjnych, m.in. likwidacji niebezpiecznych konfidentów oraz zamachu na szefa biłgorajskiego Gestapo (nieudanego), czy aprowizacyjnych, jak np. 18 maja tegoż roku w folwarku Rożnówka.

Po znalezieniu się w okrążeniu niemieckim w dniach 18-25 czerwca, obejmującym obszar położony pomiędzy Tarnogrodem, Biłgorajem, Zwierzyńcem, Krasnobrodem, Suścem i Olchowcem, oddział „Corda", jako pierwszy stoczył 21 czerwca 1944 roku całodniową walkę z Niemcami w rejonie Margoli, opóźniającą zaplanowaną obławę na partyzantów.

Ppor. rez. Józef Stegliński należał od początku do tych dowódców, którzy usilnie przekonywali dowodzącego całym zgrupowaniem, czyli mjr. Edwarda Markiewicza ps. „Kalina" o konieczności przebicia się przez powstały pierścień wszystkimi siłami w jednym miejscu.

Podczas tej największej operacji militarnej na ziemi biłgorajskiej, nazwanej przez okupanta „Wicher II", połowa jego żołnierzy zginęła w bitwie pod Osuchami. Jemu samemu z pomocą 20 osobowej grupy szturmowej, z kpr. Franciszkiem Nizio ps. „Jagoda" na czele, udało się wyjść poza wrogie linie i wyprowadzić szczęśliwie kilkudziesięciu członków własnego oddziału.

Lecz ze względu na słowo harcerza, dane rannym pozostawionym na tyłach, mimo rany postrzałowej, wrócił po nich na pole bitwy. Wówczas został trafiony śmiertelnie w głowę i zmarł na miejscu o świcie 25 czerwca 1944 roku o świcie. Cześć jego pamięci!

Piotr Flor
Prezes BTR

Wszelkie prawa zastrzeżone©

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Policja zabezpieczyła nielegalne automaty do gier hazardowych

Hazardzista z narkotykami

ZAMOŚĆ: Policjanci przypuszczali, że w lokalu (kontenerze) w Zamościu nielegalnie działał salon gier. W czasie jednej z nocnych służb sprawdzili swoje przypuszczenia.

– W środku znajdowały się trzy osoby oraz 2 automaty. W czasie wejścia policjantów automaty były użytkowane. Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że lokal obsługiwał i wpuszczał „klientów" 22-letni mężczyzna, mieszkaniec Zamościa. Po przeszukaniu policjanci znaleźli też sprzęt umożliwiający podłączenie automatów do Internetu i dokumentację – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z KMP w Zamościu.

Fot. KMP Zamość

Policja zabezpieczyła nielegalne automaty do gier hazardowych

W trakcie kontroli jednej z osób, które były w lokalu policjanci znaleźli woreczek z zawartością białego proszku. Okazało się, że jest to mefedron. Właściciel narkotyków – 29-letni mieszkaniec gminy Krynice oraz 22-latek zajmujący się obsługą automatów zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. 29-latek usłyszał zarzut naruszenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i odpowie za posiadanie substancji psychotropowej.

– Zarekwirowane urządzenia trafiły do depozytu służby celno-skarbowej. Funkcjonariusze zamojskiej Delegatury Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej będą teraz prowadzić dalsze postępowanie w tej sprawie. Wykonają również dalsze czynności z zatrzymanym w sprawie 22-latkiem. Mężczyzna może odpowiadać za organizowanie gier hazardowych poza kasynem – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło.

Automaty do gier mogą być udostępniane wyłącznie w kasynach, na których prowadzenie wymagana jest koncesja. Za urządzanie nielegalnych gier hazardowych grożą kary grzywny (100 tysięcy złotych od każdego nielegalnego automatu), kara pozbawienia wolności do 3 lat lub obie te kary łącznie. Kary finansowe grożą właścicielowi automatów i właścicielowi lokalu, w którym urządzane są gry na automatach hazardowych.

Joanna Niećko

Ukradł telefon kobiecie w kościele

We wtorek (3 stycznia) w jednym z kościołów w Zamościu, kobiecie został skradziony z torebki telefon.

– Pokrzywdzona wyjaśniła, że modląc się, postawiła torebkę obok siebie. W ławce za nią przebywali dwaj nietrzeźwi mężczyźni, którzy w pewnej chwili wyszli z kościoła. Wówczas kobieta odruchowo sięgnęła do torebki i zauważyła, że nie ma w niej telefonu. Wyszła na zewnątrz i zaalarmowała służby – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z KMP w Zamościu.

Policjanci ustalili rysopis sprawców. Okazało się, że kilkanaście minut wcześniej jeden z patroli ruchu drogowego na pobliskiej ulicy podejmował czynności wobec dwóch mężczyzn, którzy popełnili wykroczenie drogowe. Dodatkowo z ustaleń wynikało, że mogli być to sprawcy kradzieży.

Funkcjonariusze pojechali do miejsca zamieszkania jednego z nich, a drugiego spotkali na pobliskim osiedlu. Podejrzani o kradzież wartego 600 złotych telefonu to 34-latek z Zamościa i mieszkaniec gminy Zamość w wieku 31 lat. Byli nietrzeźwi, starszy z nich w organizmie miał prawie 2,5 promila alkoholu. – W czasie kontroli osobistej 31-latka w kieszeni jego spodni policjanci odnaleźli skradziony pokrzywdzonej telefon – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło.

31-latkowi przedstawiono zarzut kradzieży. Przyznał się i złożył wyjaśnienia.

Za kradzież cudzego mienia grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Joanna Niećko

Sylwestrowy złodziej

W ostatni dzień 2022 roku 49-latek w markecie przy ul. Lwowskiej w Zamościu zabrał ze sklepowych półek bieliznę.

Towar ukrył w plecaku. Następnie poszedł w okolice regałów z akcesoriami kuchennymi. Zabrał z półki dwa noże, które również schował do plecaka. Po tym opuścił teren sklepu, nie płacąc za towar. Na pasażu został schwytany przez pracownika ochrony. W czasie zatrzymania był nietrzeźwy, w organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu. Przedstawiciel sklepu oszacował wartość poniesionych strat na kwotę ponad 800 złotych.

dj

Liczył na zyski, ma same straty

34-latek uwierzył oszustom, że inwestuje w kryptowaluty. Stracił prawie 8 000 złotych.

Mężczyzna maju 2021 roku znalazł w Internecie reklamę z ofertą inwestycji. Jak podaje policja, zgodnie z instrukcją, w formularzu kontaktowym zostawił swoje dane i bardzo szybko skontaktował się z nim mężczyzna podający się za analityka firmy zajmującej się wymienionymi inwestycjami. Mieszkaniec powiatu zamojskiego zachęcony rozmową zdecydował się na inwestowanie i wpłacił na podane konto 250 dolarów.

- Po dokonanym przelewie otrzymywał wiele telefonów z różnych numerów. Rozmówcy zapewniali go, że jego pieniądze wypracowują zyski. 34-latek miał podgląd na (wirtualne) konto inwestycyjne i widział, że inwestycja przynosi zyski, dlatego też nic nie wzbudzało jego podejrzeń. W lipcu 2021 roku dał się namówić na kolejną wpłatę. Przelał prawie 2500 złotych. Pieniądze te miały zapewnić 34-latkowi jeszcze większe zyski - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z policji w Zamościu. - Po pewnym czasie zachęcony widocznymi na koncie konkretnymi zyskami postanowił wypłacić zarobione pieniądze. Wtedy został poinformowany, że aby dokonać wypłaty środków, musi zapłacić podatek od zarobionej kwoty w wysokości 4 400 złotych. Przekonany, że właśnie w taki sposób działa rynek kryptowalut wpłacił pieniądze na wskazane przez doradcę konto.

Wtedy kontakt z osobami, które wcześniej dzwoniły do 34-latka w sprawie inwestycji urwał się. Z Internetu zniknęła również strona, na której 34-latek miał założone konto inwestycyjne. Zorientował się, że został oszukany. Stracił blisko 8 000 złotych. Sprawę zgłosił policjantom.

dj

To nie był syn, to oszust

Mieszkanka powiatu zamojskiego była przekonana, że pomaga synowi.

„Cześć mamo, to mój nowy numer, możesz usunąć stary. Wyślij mi wiadomość na WhatsApp". Takiej treści sms-a otrzymała 55-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego. Kobieta przekonana, że wiadomość pochodzi od jej syna, na wskazany numer wysłała zdjęcie choinki.

- Po niespełna godzinie z tego samego numeru otrzymała kolejnego sms-a. Tym razem rzekomy syn poinformował 55-latkę, że nowy telefon uległ awarii, musi za niego zapłacić, a ma problemy ze swoją aplikacją bankową. Poprosił o pożyczkę, obiecując, że odda całą kwotę. Kobieta przekonana, że koresponduje z synem, zgodziła się i wpłaciła blisko 2 200 złotych na przesłany jej numer konta - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło, z zamojskiej policji. - Po tym zadzwoniła do wnuka, aby porozmawiać o tej dziwnej historii, która przydarzyła się jego ojcu. Zdziwiony opowieścią przekazał telefon tacie, który wyjaśnił, że nie zmieniał numeru telefonu i nie wysyłał mamie żadnych wiadomości. Kobieta zrozumiała wówczas, że w perfidny sposób została oszukana. Zadzwoniła na infolinię banku i zablokowała dostęp do swojej aplikacji bankowej. Chciała również zablokować przelew, jednak konsultantka powiedziała jej, że przelew został już zrealizowany.

dj

Nietrzeźwi kierowcy zatrzymani

We wtorek (3 stycznia) policjanci dowiedzieli się o nietrzeźwym kierującym. Siedzący za kierownicą busa marki Volkswagen mężczyzna miał jechać ul. Szwedzką w Zamościu.

– Policjanci zauważyli wskazany w zgłoszeniu pojazd w czasie, gdy kierujący cofał z parkingu na ulicę. Za kierownicą volkswagena siedział 35-latek. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie prawie 2,5 promila alkoholu – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z KMP w Zamościu.

Mieszkańcowi Zamościa policjanci zatrzymali prawo jazdy. Za popełnione przestępstwo wytłumaczy się w sądzie.

Poza tym, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie również 25-latek.

– W nocy jego niepewny styl jazdy zauważył patrol z Komisariatu Policji w Szczebrzeszynie. Policjanci zatrzymali go do kontroli drogowej w Brodach Małych. Kierujący oplem mieszkaniec Szczebrzeszyna w organizmie miał ponad promil – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Ponad 100 dzików do odstrzału

Będą strzelać do dzików w powiecie biłgorajskim. Jest już rozporządzenie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Biłgoraju, dotyczące sanitarnego odstrzału tych zwierząt. Do końca marca zabitych ma być 107 dzików.

Fot.Lubelski Ruch Antyłowiecki

Do końca marca w powiecie biłgorajskim odstrzelonych ma być 107 dzików

Zdaniem myśliwych i weterynarzy, odstrzał jest konieczny, zdania są jednak podzielone. Choćby w komentarzach w naszych mediach społecznościowych:

„Jedna wielka głupota i pretekst do wybijania gatunku. Do rozniesienia wirusa przyczynili się... myśliwi. Co nawet w raportach przez naukowców oraz samych myśliwych jest podawane. Polowania „sanitarne" spowodowały większą ilość przypadków ASF. Dno.Współczujemy hodowcom świń, bo będą ponownie ich hodowle... „utylizowane" - **pisze Lubelski Ruch Antyłowiecki.**

Fakty i plany są takie:

a) 2 szt. dzików w obwodzie nr 236 – Koło „Bażant" w Turobinie,
b) 4 szt. dzików w obwodzie nr 237 – Koło „Bażant" w Turobinie,
c) 4 szt. dzików w obwodzie nr 298 – Koło Łowieckie „Bażant" w Bełżycach,
d) 10 szt. dzików w obwodzie nr 299 – Koło „Bażant" w Biłgoraju,
e) 7 szt. dzików w obwodzie nr 301 – Koło „Bażant" w Biłgoraju,
f) 5 szt. dzików w obwodzie Koło „Rogacz" w Józefowie,
g) 5 szt. dzików w obwodzie nr 310 – Koło „Rogacz" w Józefowie,
h) 2 szt. dzików w obwodzie nr 318 – Koło „Towarzystwo Racjonalnego Polowania" w Zamościu,
i) 3 szt. dzików w obwodzie nr 284 – Koło „Słonka" w Zwierzyńcu,
j) 2 szt. dzików w obwodzie nr 316 – Koło „Słonka" w Zwierzyńcu,
k) 5 szt. dzików w obwodzie nr 254 – Koło „Głuszec" w Biłgoraju,
l) 5 szt. dzików w obwodzie nr 271 – Koło „Głuszec" w Biłgoraju
m) 3 szt. dzików w obwodzie nr 311 – Koło „Głuszec" w Biłgoraju,
n) 8 szt. dzików w obwodzie nr 286 – Koło 10 „Leśnik" w Biłgoraju,
o) 6 szt. dzików w obwodzie nr 302 – Koło „Leśnik" w Biłgoraju,
p) 4 szt. dzików w obwodzie nr 317 – Koło „Leśnik" w Biłgoraju,
q) 5 szt. dzików w obwodzie nr 297 – Koło „Jeleń" w Aleksandrowie,
r) 15 szt. dzików w obwodzie nr 300 – Koło „Chodel" w Lublinie,
s) 4 szt. dzików w obwodzie nr 296 – OHZ „Hamernia" Lasy Państwowe Nadleśnictwo Józefów,
t) 3 szt. dzików w obwodzie nr 287 – OHZ Lasy Państwowe Nadleśnictwo Janów Lubelski,
u) 5 szt. dzików w obwodzie nr 285 – OHZ „Bukownica" Lasy Państwowe Nadleśnictwo Zwierzyniec.

Tomasz Zalewa

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA
facebook

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Trzej Królowie i setki mieszkańców na ulicach Goraja

Fot.Parafia w Goraju

Orszak Trzech Króli w Goraju

Fot.Parafia w Goraju

To już tradycja. Ulicami Goraja przeszedł Orszak Trzech Króli. I jest to jedna z niewielu parafii i gmin w powiecie biłgorajskim, gdzie takie barwne orszaki są organizowane.

Tomasz Zalewa

Fot.parafia Bartłomieja Apostoła w Goraju

Fot.Parafia w Goraju

Fot.Parafia w Goraju

Fot.Parafia w Goraju

Fot.Parafia w Goraju

W mieście chcą mieć KGW

Frampol to miasto. Miasto, które chce mieć u siebie Koło Gospodyń Wiejskich. I to pierwsze w historii. Pomysł już jest, działania też się rozpoczęły. - Były podejmowane próby stworzenia KGW we Frampolu, ale do tej pory się nie udawało - mówi nam Anna Oleszczak-Karp, dyrektor MGOK we Frampolu.

– Z inicjatywą wyszedł Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu i Centrum Integracji Społecznej na czele z Jerzym Łozińskim i samorządem Frampola. Kilka osób zapowiedziało chęć działania, zobaczymy czy reszta podejmie temat – **tłumaczy dyrektor MGOK we Frampolu.**

– Mamy u siebie w gminie Frampol Koła Gospodyń Wiejskich m.in. w Pulczynowie, Radzięcinie, czy Kątach, ale będą tworzyć się nowe na wioskach. Zobaczymy czy uda się we Frampolu – **dodaje Anna Oleszczak -Karp.**

Tomasz Zalewa

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Goraja ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości: działka nr 188 o pow. 0,39 ha, położona w miejscowości Hosznia Ordynacka** zabudowana budynkiem po byłej szkole podstawowej wraz z budynkiem gospodarczym, KW nr ZA1B/00086265/6.
2. **Cena wywoławcza: 300 000,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 17 luty 2023 r. (piątek), godz. 10^{00}**, sala nr 15 Urzędu Miejskiego przy ul. Bednarskiej 1 w Goraju.
4. **Wysokość wadium: 20 000,00 zł płatne do 13 luty 2023 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu pieniędzy na konto sprzedającego.
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Goraju przy ul. Bednarskiej 1 oraz Internet strony: uggoraj.bip.lubelskie.pl - zakładka „Ogłoszenia i informacje"
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Urząd Miejski w Goraju przy ul. Bednarskiej 1, pokój 24, tel. (84) 685-80-02.

Turobin łączy się ze światem

Turobin buduje mosty, choć raczej... nie dla biłgorajskiego starosty, tylko dla mieszkańców gminy. Ten najnowszy jest już gotowy pomiędzy Tarnawą Dużą a Guzówką. Most połączy dwie gminy: Turobin i Wysokie. - Złożyliśmy się na inwestycję wspólnie. Most kosztował blisko 180 tys. zł i powinien znacznie ułatwić życie mieszkańcom - mówi nam wójt gminy Turobin Andrzej Kozina.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Most połączy gminy Turobin i Wysokie

Gmina Goraj robi się mniejsza

GORAJ: W gminie Goraj ubywa mieszkańców.

Nieznacznie, ale jednak. Na koniec 2022 rok, zamieszkiwało tu dokładnie 4028 osób, czyli o 11 mniej niż rok wcześniej. Choć w jednej z miejscowości, jest o piętnaście osób więcej. Urzędnicy podali właśnie najnowsze dane. Ile dokładnie osób mieszka w poszczególnych wioskach?

Liczba kobiet to 2042, zaś mężczyzn to 1986.

Analizując poszczególne miejscowości Gminy, których jest 15, dane liczby mieszkańców przedstawiają się następująco (w nawiasach różnica w stosunku do roku poprzedniego):

1) Goraj – 915 (+1)
2) Zagrody – 646 (+15)
3) Zastawie – 603 (-6)
4) Wólka Abramowska – 375 (+2)
5) Hosznia Ordynacka – 283 (-7)
6) Bononia – 214 (-3)
7) Jędrzejówka – 181 (-2)
8) Kondraty – 174 (-1)
9) Gilów – 168 (-2)
10) Średniówka – 154 (-5)
11) Abramów – 132 (+3)
12) Majdan Abramowski – 91 (+1)
13) Hosznia Abramowska – 95 (-1)
14) Albinów Duży – 58 (-1)
15) Albinów Mały – 39 (-5)

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Do Obszy prosto z Bogdanki

OBSZA: Kolejni mieszkańcy gminy Obsza zgłaszają się po węgiel, który można kupić na preferencyjnych warunkach. W pierwszych dniach stycznia pracownicy Urzędu Gminy przyjęli kilkanaście wniosków, które będą realizowane w zależności od dostępności surowca.

Najnowszy transport około 25 ton węgla z Bogdanki dotarł do Obszy we wtorek, 3 stycznia. – Do końca grudnia sprzedaliśmy w sumie około 250 ton surowca. Wielu mieszkańców decydowało się na zakup 1 tony, by m.in. sprawdzić jakość węgla. Żadnych reklamacji do tej pory nie było, stąd wniosek, że węgiel dobrze się spala i zgłoszenia kolejnych zakupów są tylko kwestią czasu – mówią pracownicy Urzędu Gminy, którzy przyjmują wnioski.

Zasady sprzedaży węgla na preferencyjnych zasadach są takie jak w ubiegłym roku. Ustawowego limitu 3 ton na cały sezon grzewczy nie trzeba dzielić równo. Dlatego jeśli ktoś w pierwszej turze kupił tylko 1 tonę surowca teraz może jeszcze dokupić 2 tony. Prawo zakupu mają również te osoby, które nie skorzystały z niego w 2022 roku.

Dystrybucja odbywa się w jednym składzie przy sklepie Edwarda Czerniaka w Zamchu. Mieszkańcy, którzy złożyli wniosek na zakup węgla po preferencyjnej cenie, najpierw otrzymują informację o dostępności surowca od pracowników urzędu gminy. Potem powinni zgłosić się po odbiór dokumentów, potrzebnych do dokonania płatności, a po opłaceniu, również w urzędzie, muszą odebrać fakturę, uprawniającą do odbioru węgla w wyznaczonym terminie ze składu w Zamchu.

Tona surowca kosztuje 1910 złotych i nie obejmuje transportu węgla pod konkretny adres. Taką usługę na oddzielnych zasadach i za dodatkową opłatą można uzgodnić z właścicielem składu.

Węgiel na preferencyjnych zasadach można kupować do połowy kwietnia.

Tomasz Zalewa

Łukowa zajęła IV miejsce w Rankingu Gmin Lubelszczyzny

ŁUKOWA: W kolejnym, VI Rankingu Gmin Lubelszczyzny Gmina Łukowa zajęła IV miejsce w kategorii gmin wiejskich. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Regionalny Ośrodek w Lublinie we współpracy z Wojewodą Lubelskim i Urzędem Statystycznym w Lublinie realizuje kolejną edycję Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022, którego wyniki są oparte o dane statystyki publicznej za lata 2019-2021. Ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa lubelskiego .

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022 jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego

Zgodnie z przyjętą metodologią, za pomocą Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022 analizowany jest poziom rozwoju gmin w wymiarze gospodarczym i społecznym oraz działalność samorządu lokalnego w zakresie polityki rozwoju lokalnego. Celem rankingu jest ocena potencjału, aktywności i wyników osiąganych przez gminy województwa lubelskiego w sferze społecznej i gospodarczej dokonywana na podstawie danych gromadzonych przez system statystyki publicznej oraz inne instytucje publiczne.

W ramach rankingu ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa lubelskiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu: Białej Podlaskiej, Chełma, Lublina i Zamościa.

Narzędziem oceny poziomu rozwoju gminy jest syntetyczny wskaźnik rankingowy wyliczony w oparciu o 16 wskaźników mierzących potencjał, aktywność i wyniki osiągane przez gminę w sferze gospodarczej i społecznej.

Przy doborze wskaźników kierowano się kryterium merytorycznym, dążąc do wyłonienia zmiennych pozwalających na pomiar i wieloaspektową ocenę sytuacji społeczno-ekonomicznej gmin oraz działalności samorządu lokalnego w zakresie polityki rozwoju lokalnego. Drugim kryterium doboru zmiennych była dostępność danych w bazach danych GUS lub możliwość ich pozyskania ze źródeł zewnętrznych.

Tomasz Zalewa

BIL

OGŁOSZENIE BURMISTRZA TARNOGRODU

o wyłożeniu do publicznego wglądu

PROJEKTU ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY TARNOGRÓD

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2022 r., poz. 503, ze zm.) oraz na podstawie Uchwały Nr XX/135/2020 Rady Miejskiej w Tarnogrodzie z dnia 3 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia o sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tarnogród, zgodnie z § 2 ust. 35 ww uchwały

BURMISTRZ TARNOGRODU ZAWIADAMIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tarnogród, zgodnie z § 2 ust. 35** ww uchwały, w dniach od 18 stycznia 2023 r. do 8 lutego 2023 r., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie ul. Kościuszki 5, 23 – 420 Tarnogród, pokój Nr 15, telefonicznie pod numerem 846897161 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej www.tarnogrod.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 8 lutego 2023 r. w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie ul. Kościuszki 5, 23 – 420 Tarnogród pokój Nr 12,** od godz. 10.00 do godz. 12.00 lub za pośrednictwem połączeń internetowych /online/.

Zgodnie z art. 15 ust. 11 ww ustawy każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach zmian planu może wnieść uwagi odnośnie ww dokumentacji w formie pisemnej do Burmistrza Tarnogrodu ul. Kościuszki 5 23 – 420 Tarnogród z dopiskiem „zmiana planu" w nieprzekraczalnym terminie od dnia 18 stycznia 2023 r. do dnia 24 lutego 2023 r.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 o podpisie elektronicznym (Dz. U. 2013, poz. 262),
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2013, poz. 235),
- za pomocą skrzynki elektronicznej podawczej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne,

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 2 i art. 58 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 48 ust. 1 i 1a ww. ustawy wystąpiono pismem z dnia 14 października 2022 r. znak: BK.6722.1.2021.2022 do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie oraz pismem z dnia 14 października 2022 r. znak: BK.6722.1.2021.2022 do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Biłgoraju o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tarnogród.

Pismem z dnia 4 listopada 2022 r. znak: WSTIII.410.105.2022.KŁ Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu ww. zmiany planu.

Pismem z dnia 26 października 2022 r. znak: ONS-NZ.9027.2.27.2022 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Biłgoraju uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla opracowywanego projektu ww. zmiany planu.

Uwagi i wnioski można składać w terminie od dnia 18 stycznia 2023 r. do 24 lutego 2023 r. w formie pisemnej oraz ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres um@tarnogrod.pl

Uwagi i wnioski złożone po 24 lutego 2023 r. zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Burmistrz Tarnogrodu ul. Kościuszki 5 23 – 420 Tarnogród i są one podawane w celu składania uwag do projektu uchwały w sprawie „Zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń".
3. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wieczyście) do siedziby Urzędu Miejski w Tarnogrodzie ul. Kościuszki 5 23 – 420 Tarnogród.
5. Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

Burmistrz Tarnogrodu

eprasa.pl 6dbe63cb13

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

W Józefowie nowe wnioski na zakup węgla

JÓZEFÓW: Gmina Józefów rozpoczęła nowy nabór wniosków na zakup węgla dla gospodarstw domowych na preferencyjnych warunkach. Cena pozostaje na dotychczasowym poziomie 1850 złotych, a chętni mogą się zgłaszać do 20 stycznia.

Fot.archiwum

Do 20 stycznia mieszkańcy Józefowa mogą składać nowe wnioski na zakup węgla na preferencyjnych warunkach

Do końca 2022 roku spośród około 300 gospodarstw ponad 220 odebrało prawie 290 ton węgla. – W nowym naborze, który rozpoczął się w poniedziałek 2 stycznia już mamy około 30 wniosków. W najbliższych dniach będziemy realizować kolejne faktury z ubiegłego roku, a odbiór surowca na podstawie teraz złożonych wniosków będzie możliwy po 20 stycznia. Mieszkańcy potwierdzają, że węgiel jest dobrej jakości, w większości przypadków korzystają również z transportu pod konkretny adres, który kosztuje dodatkowe 100 złotych – **podsumowuje burmistrz Józefowa Roman Dziura.**

Jednocześnie przypomina, że limit 3 ton surowca na gospodarstwo domowe dotyczy całego okresu grzewczego. – Jeśli więc ktoś do końca grudnia kupił 1 tonę węgla to do wykorzystania ma jeszcze 2 tony. W nowym naborze wnioski mogą składać również mieszkańcy, którzy w ubiegłym roku nie kupili węgla i teraz moją prawo do zakupu 3 ton – **dodaje burmistrz.**

Dystrybucją węgla w imieniu samorządu zajmuje się Spółdzielnia Socjalna „Józefowskie Centrum Turystyki Roztocze", a sam surowiec jest dostępny dla mieszkańców na składzie w Spółdzielczym Zakładzie Gospodarczym w Józefowie.

O możliwości odbioru każda z osób, która zgłosiła chęć zakupu węgla na preferencyjnych zasadach, jest informowana indywidualnie przez pracowników urzędu miejskiego. Po otrzymaniu takiej informacji trzeba się zgłosić do urzędu po fakturę, a po jej opłaceniu – na skład.

Tomasz Zalewa

Szukają pozycji wartej polecenia

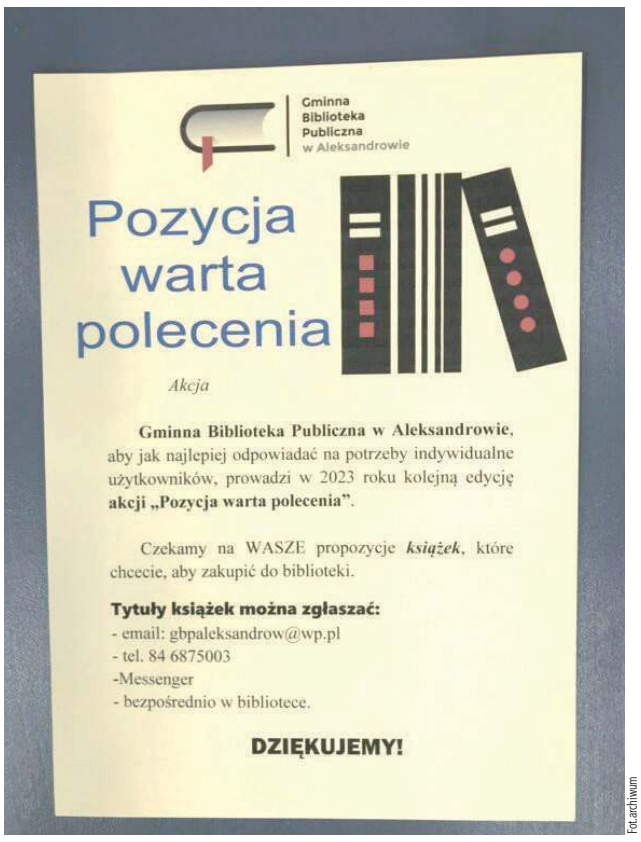

Fot.archiwum

Pozycja warta polecenia

Jak pozycja jest warta polecenia? Brzmi może nieco dwuznacznie, a to konkurs organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Aleksandrowie.

Tytuł tak nas zaintrygował, że polecamy zabawę wszystkim mieszkańcom powiatu biłgorajskiego.

– Z nowym rokiem wystartowała kolejna edycja naszej akcji „Pozycja warta polecenia"

Czekamy na wasze propozycje, jakie książki kupić do biblioteki – **zachęcają bibliotekarze z Aleksandrowa.**

Tomasz Zalewa

Do Aleksandrowa przyjechała nowa wystawa

„Lubelskie DNA" to tytuł wystawy objazdowej prezentującej dorobek kulturowy Lubelszczyzny. W Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie można ją oglądać do 3 lutego 2023 roku. Co na wystawie?

Fot.archiwum

Wystawa „Lubelskie DNA" dotarła do Aleksandrowa

– Wystawę prezentujemy dzięki jej udostępnieniu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Została ona przygotowana ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2019. Ekspozycja w formie roll-upów została opracowana przez WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie z wykorzystaniem jej zbiorów. Wystawa ma na celu, jak podają jej autorzy, „propagowanie wiedzy o regionie, a także uświadomienie, że troska o dziedzictwo historyczne i kulturę tradycyjną może być pomostem komunikacji i dialogu społecznego" – **informuje Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie.**

Tomasz Zalewa

W Tereszpolu będą przestawiać króla i wieżę

Już 18 stycznia Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Tereszpol

W Tereszpolu będzie król, wieża i do tego skoczek. I teraz poszukiwani są ci, którzy najlepiej potrafią przestawiać te figury. Na turniej szachowy o puchar wójta gminy Tereszpol już można się zgłaszać.

– Serdecznie zapraszamy szachistów z gminy Tereszpol (kl. I-VIII) na Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Tereszpol, który odbędzie się 18 stycznia o godz. 9.30 w Bibliotece Publicznej Gminy Tereszpol. Zgłoszenia do turnieju szachowego prosimy składać osobiście, na adres e-mail: biblioteka@tereszpol.pl lub pod nr telefonu 603 961 910 do dnia 13.01.2022 r. – **informują organizatorzy.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Zaskakujące znalezisko w gminie Księżpol: siekierka sprzed tysięcy lat

KSIĘŻPOL:
Mieszkaniec miejscowości Markowicze (w gm. Księżpol) odnalazł przypadkowo na powierzchni swojego pola w pobliżu rzeki Tanew - krzemienną siekierę. Sfotografował znalezisko w miejscu odkrycia i przekazał - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Odkrycie kolejnego zabytku archeologicznego w powiecie biłgorajskim świadczy, że teren ten nie był pustką osadniczą w pradziejach, jak dotychczas zakładali archeolodzy

W najbliższych dniach znalezisko trafi do urzędu konserwatorskiego w Zamościu. Pierwsze oględziny zabytku zaprezentowanego na fotografii wskazują, że jest to czworościenna siekiera wykonana z krzemienia wołyńskiego, posiadającego szarą barwę z różnymi jej odcieniami, co wielokrotnie sprawia wrażenie, że jest to krzemień pasiasty. Wszystkie powierzchnie siekiery są bardzo starannie wygładzone – **przekazuje konserwator.**

Długość siekiery wynosi ok. 10 cm, jej grubość można ocenić na 1,2- 1,5 cm, natomiast szerokość łukowatego ostrza dochodzi do ok. 4,5 cm. Obuch ukształtowany prawie jako płaski prostokąt ma wymiary ok. 2,5 x 1,2 cm. W obrysie płaszczyznowym siekiera posiada zarys trapezowaty, w przekroju podłużnym jest klinowata, a poprzecznym prostokątna.

Z analizy porównawczej typologii siekier wynika, że jest to najprawdopodobniej narzędzie wykonane przez schyłkowo-neolityczną ludność kultury amfor kulistych i może być datowane na połowę 3 tysiąclecia przed naszą erą. Znaleziska siekier kultury amfor kulistych na terenie naszego województwa są nadal rzadkie. Generalnie pochodzą z obiektów grobowych, a niekiedy są typowymi znaleziskami luźnymi, niepowiązanymi z żadnymi obiektami archeologicznymi.

Odkrywane były przeważnie we wschodniej części naszego województwa oraz na terenie Wołynia i Podola w Ukrainie. Pojawienie się tego zabytku w południowej części Lubelszczyzny, w okolicach Biłgoraja jest pewną sensacją, pozwalającą sądzić, że społeczność ta penetrowała znacznie większe obszary, niż sądziliśmy dotychczas. Poza tym odkrycie kolejnego zabytku archeologicznego w powiecie biłgorajskim świadczy, że teren ten nie był pustką osadniczą w pradziejach, jak dotychczas zakładali archeolodzy, ale rozwijało się tu również osadnictwo starożytne.

Odkryta siekiera zostanie przekazana do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju, a w miejscu jej znalezienia przeprowadzona zostanie w najbliższym czasie inspekcja konserwatorska i inwentaryzacja nowego stanowiska archeologicznego.

Tomasz Zalewa

BIL

Fot. WKZ

W najbliższych dniach znalezisko trafi do urzędu konserwatorskiego w Zamościu

Fot. WKZ

Siekiera znaleziona w Markowiczach mogła być wykonana w połowie 3 tysiąclecia przed naszą erą

W Biszczy trwają poszukiwania młodych strażaków

Uchwałą Zarządu OSP w Biszczy I w jednostce powołana została Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. I to jest bardzo poważna decyzja i ważna informacja dla wszystkich młodych mieszkańców gminy. Kto teraz się nie wystraszy i chwyci za największe działka i sikawki w gminie?

Wymagania to wiek między 12 a 17 lat oraz przede wszystkim chęci i zaangażowanie! Zapraszamy zarówno chłopców, jak i dziewczyny z Biszczy i nie tylko.

– W ramach zajęć MDP przekażemy wiedzę w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej, różnego rodzaju ratownictwa czy pierwszej pomocy oraz używaniu posiadanego przez nas sprzętu. Działalność MDP to również rozwijanie sprawności fizycznej poprzez zajęcia sportowe oraz udział w turniejach i zawodach sportowo-pożarniczych. A po umundurowaniu członków MDP również udział w uroczystościach państwowych i kościelnych – **przekazuje OSP Biszcza I.**

Tomasz Zalewa

Zapisy na ferie zimowe. Wszystko bezpłatnie

Do 13 stycznia można zapisać dzieci na zimowisko w Biszczy

W Biszczy można już zapisywać najmłodszych na ferie zimowe. Zajęcia organizuje Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji oraz miejscowa biblioteka. I co w dzisiejszych czasach chyba najważniejsze - zajęcia są bezpłatne. Jak zgłosić dziecko i co w programie?

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 6dbe63cb13

Z powiatu biłgorajskiego na Stadion Narodowy w Warszawie

To ostatni moment, by zapisać i zgłosić młodą drużynę piłkarską z powiatu biłgorajskiego do udziału w ogólnopolskim turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku". Zapisy drużyn potrwają tylko do 31 stycznia. Mecze finałowe na stadionie Narodowym w Warszawie.

Młodzi piłkarze z powiatu biłgorajskiego powalczą o grę na PGE Stadionie Narodowym w Warszawie

Fot.archiwum

Mirosław Kubina (trener BKS Biłgoraj, koordynator ogólnopolskiego turnieju)

W powiecie biłgorajskim przygotowaniami do turnieju zajmują się dwaj trenerzy: Bogdan Antolak szkoleniowiec Tanwi Majdan Stary i Mirosław Kubina z Frampola, szkoleniowiec młodych piłkarzy BKS Biłgoraj:

- Jest to na pewno trochę wyzwanie, bo w tym roku będzie kilka nowości. Startują szkoły, ale drużyny zgłaszają opiekunowie, a zawodników zgłaszają rodzice. Na razie nie mamy do tego wglądu, ale mogę powiedzieć, że w powiecie biłgorajskim te rozgrywki zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zresztą województwo lubelskie ogólnie jest jednym z najlepszych w Polsce, jeśli chodzi o frekwencję i aktywność - **mówi Mirosław Kubina.**

W tym roku do rywalizacji w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" mogą przystąpić wyłącznie drużyny szkolne, dziewcząt i chłopców, w trzech kategoriach wiekowych: do 8, 10 i 12 lat. Zapisy trwają do 31 stycznia 2023 r. na stronie internetowej:

www.zpodworkanastadion.pl, na której dostępny będzie także szczegółowy harmonogram rozgrywek. Pierwszy etap rywalizacji najmłodsi piłkarze i piłkarki rozpoczną w marcu 2023 r. Za udział każdej drużyny w rozgrywkach trener otrzyma piłkarski upominek.

Zawody rozpoczną się eliminacjami na szczeblu gminnym i powiatowym (od 1 marca do 30 kwietnia 2023 r.), a zwycięzcy awansują do rundy wojewódzkiej (od 1 do 31 maja 2023). Najlepsze 16 drużyn w kraju, po jednej z każdego regionu – w kategorii U-10 i U-12 wśród chłopców i dziewcząt, wystąpi w finale ogólnopolskim w Warszawie. Mecze finałowe odbędą się w czerwcu na stadionie PGE Narodowym.

Dla wielu dzieci gra w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" to pierwszy kontakt z piłką nożną na zorganizowanym poziomie. Udział zapewnia najmłodszym nie tylko niepowtarzalne doświadczenia. To także moment, w której mogą zapałać miłością do gry w piłkę, a następnie rozwijać swoją pasję na treningach w szkole lub lokalnym klubie.

W poprzednich edycjach „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" rywalizowało wielu obecnych reprezentantów Polski, dziesiątki piłkarzy kadr młodzieżowych czy rywalizujących obecnie na poziomie Ekstraklasy. Udział w rozgrywkach może być więc ważnym elementem w drodze do piłkarskiej kariery.

Przykładem takiego zawodnika jest Sebastian Szymański (Feyenoord Rotterdam – wcześniej TOP-54 Biała Podlaska), który miał okazję uczestniczyć w VIII i IX edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku", a niedawno zanotował dwa występy na Mistrzostwach Świata w Katarze w biało-czerwonych barwach. Udział w Turnieju (tym dziecięcym!) wspomina jako niezapomniane wydarzenie.

– Pamiętam, że przez cały Turniej świetnie się bawiłem. Mimo wtedy młodego wieku wiem, że dojście do finału dało mi ogromną dawkę motywacji do dalszej pracy nad sobą. To właśnie takie rozgrywki pozwalają dzieciakom, szczególnie tym z mniejszych miast, jak ja, poczuć się jak gwiazdy. Tego uczucia nie da się zapomnieć – **mówi Szymański.**

Tomasz Zalewa

Olimpiakos Tarnogród zaczął jako pierwszy

Fot.Adam Szymanik - Fotografia z pasją

Olimpiakos Tarnogród w Nowy Rok zameldował się na boisku

Piłkarze Olimpiakosu Tarnogród jako pierwsi w powiecie biłgorajskim wybiegli w tym roku na boisku. Gierkę kontrolną rozegrali w Nowy Rok.

- To już nasza tradycja, bo od czternastu lat wybiegany na boisku w Nowy Rok. Tym razem w naszym tradycyjnym spotkaniu na boisku wzięli udział byli i obecni zawodnicy z Gminy Tarnogród. Sportowe spotkanie rozpoczęło się o godzinie 13:00 i trwało 90 min. Po meczu zostały wykonane pamiątkowe zdjęcia - mówi Marcin Żmijan, wiceprezes Olimpiakosu Tarnogród.

Tomasz Zalewa

BKS Biłgoraj zaprasza na zimowisko

Już od 16 stycznia uczniowie z powiatu biłgorajskiego rozpoczynają ferie zimowe. BKS Biłgoraj zaprasza młodzież do siebie, a patrząc na plakat i propozycje, wygląda, że uczniowie nie powinni się nudzić.

- Zapraszamy dzieci w pierwszy tydzień ferii na Zimowisko sportowe BKS 2023 w dniach 16-20 stycznia 2023 roku. Na plakacie zamieściliśmy najważniejsze atrakcje, jakie czekają uczestników. Sportowy tydzień będzie odbywał się na obiektach sportowych Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju, ul. Cegielniana 24. ZAPRASZAMY do zapisów pod numerem telefonu 531 073 150 lub do kontaktu na adres e-mail: bksbilgoraj@gmail.com – **informuje klub z Biłgoraja.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Karol Kręt spotka gwiazdy Formuły 1!

Zmienia samochód i plany

- Jeśli uda nam się wszystko zrealizować i ten rok nam nie pokrzyżuje planów, to będziemy już walczyć w serii takich najważniejszych światowych wyścigów.To już są takie naprawdę mistrzostwa świata i to jest to co jeździ przed samą Formułą 1 - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" Karol Kręt, najbardziej utalentowany kierowca z powiatu biłgorajskiego.

Fot.archiwum

Utalentowany kierowca z powiatu biłgorajskiego w tym roku pojedzie w najważniejszych światowych wyścigach

Karol Kręt w doborowym towarzystwie Roberta Kubicy i najlepszych polskich kierowców

Ledwo zaczął się rok, a Ty już zapowiadasz zmiany. Po co to wszystko, skoro sezon był udany?

- Rok rzeczywiście był bardzo udany, ale zmiany i tak są konieczne. Dlaczego? Od zawsze tak idę przez swoją karierę, że nie chcę spoczywać na laurach i zatrzymywać się w miejscu. Dążę do bycia przynajmniej delikatnie lepszym zawodnikiem, ale jednak musi być do przodu. Teraz też chcę zrobić krok do przodu. To tak jakby z Mistrzostw Polski przejść do rywalizacji w Mistrzostwach Europy. Niby też rywalizacja, ale już na innym poziomie. Bo w jeden rok na tych Mistrzostwach Europy, można nawet trzykrotnie przyśpieszyć, niż rywalizując i osiągając dalej sukcesy w Polsce. To oczywiście tylko porównanie, ale tak to mniej więcej wygląda. Wszystko przez to, że walczysz i ścigasz się z szybszymi i lepszymi zawodnikami niż wcześniej.

I co zdecydowałeś jeśli chodzi o ten sezon?

- Jeśli uda nam się wszystko zrealizować i ten rok nam nie pokrzyżuje planów, to będziemy już walczyć w serii takich najważniejszych światowych wyścigów. Pojedziemy gościnnie jeden wyścig w Carrerze w Niemczech i w Super Cup. To jest taki plan, żeby to zobaczyć z bliska i za jakieś 2 lata ścigać się i jechać te serie w pełnym sezonie. Może za trzy lata uda się zadomowić i powalczyć w serii Super Cup? To już są takie naprawdę mistrzostwa świata i to jest to co jeździ przed samą Formułą 1.

Były w ogóle jakieś inne pomysły na ten sezon?

- Ja jestem fanem aut kategorii GT3. I przyznaję, że zastanawiałem się, czy nie pójść w tym kierunku. Czyli w stronę BMW, albo Mercedesa. Podobają mi się bardzo te samochody, ale stwierdziliśmy, że to nie jest najlepsze dla mnie rozwiązanie i dlatego zostajemy przy Porsche. W tych pucharach GT3 ściga się i rywalizuje jednocześnie kilka marek, a w Porsche to są identyczne samochody zrobione w fabryce. Stwierdziliśmy, że to większe wyzwanie i lepsze dla mojej przyszłości. A potem, jakby udało się wyrobić własną markę w sporcie, to mogę pójść w wyścigi długodystansowe.

Dużo tych wyścigów będzie w nowym sezonie?

- Na ten moment chcielibyśmy pojechać sześć rund w Sports Cup. Początek prawdopodobnie w maju, może nawet końcówka kwietnia. Ale oczywiście na tor chcę wyjechać znacznie wcześniej. Jak tylko na torze będzie 5-10 stopni, to chciałbym już zacząć testy.

W tym sezonie generalnie kompletnie nie znałeś torów. To były niemal same debiuty. Jak będzie teraz?

- W tym sezonie już na pewno sytuacja będzie inna, bo znam już zdecydowanie więcej torów. Znam bodaj 4-5 torów, ale na pewno będą też debiuty. Planujemy jechać znacznie więcej testów w tym roku, żeby nie skupiać się już na wyniku za wszelką cenę, tylko na nabraniu doświadczenia. Wiadomo, że wynik zawsze buduje i będzie fajnie jak wpadnie, bo coś się ode mnie już powinno wymagać, po tegorocznym trzecim miejscu w klasyfikacji generalnej. Ale ja nie czuję żadnej presji związanej z wynikiem, tylko chcę zdobyć doświadczenie na kolejne lata.

Teraz pojedziesz cały sezon w Porsche Sports CUP, ale będą dwa nieco inne weekendy wyścigowe. O co chodzi?

- Jeden weekend Carrera Cup, to będzie weekend niemieckiej serii. I jeden weekend Super Cup. To będą moje gościnne starty, bo chcemy zobaczyć z bliska co nas czeka w następnym sezonie. I w jakim miejscu w tej chwili jestem, jeśli chodzi o moje czasy. Ten Super Cup, przez cały weekend wyścigowy ma tylko jeden półgodzinny trening. Niemiecka Carrera ma dwa treningi po 45 minut. A reszta wychodzi na torze.

I to jest o tyle ekscytujące, że to jest najwyższa ranga wyścigów i to trzy godziny przed Formułą 1. Gdzie i kiedy?

Tak. Jeszcze nie wiemy gdzie dokładnie. Ja bym nie chciał od razu jechać bardzo trudnych torów, ale zobaczymy czy to się uda. Wolałbym uniknąć toru w Monako, bo zwyczajnie tam nie wystarczy 30 minut, żeby nauczyć się tak trudnego toru. Chciałbym pojechać na torze, który już trochę znam, ale zobaczymy co z tego wyjdzie. Nie zakładam wyniku w TOP3, bo jestem realistą, ale jak będę koło dwudziestego miejsca, to naprawdę będę mógł się cieszyć. To jest już tak wysoki poziom, że zawodnicy jeżdżą tu już po kilkanaście lat w tych samych samochodach, a ja będę jechał drugi rok. I cały czasu uczę się też samochodu, bo w tym roku zmieniamy też samochód na nowy.

Jakiś czas temu mówiłeś mi, że kompletnie nie interesuje cię ściganie w F1. Nic się nie zmieniło?

- Nie, nie. Formuła 1 dalej mnie aż tak bardzo nie interesuje. Ja od zawsze wolałem samochody zamknięte, a to nowe Porsche wygląda dla mnie niesamowicie. W Formułę 1 nie chcę na pewno iść, zresztą teraz byłoby już zwyczajnie za późno, żeby zmieniać kierunek.

Ale przynajmniej będzie szansa, żeby osobiście spotkać najlepszych i najszybszych kierowców na tej planecie.

- Oczywiście, że tak. Jak będziemy trzy godziny przed nimi rywalizować na tym samym torze, to siłą rzeczy będziemy się spotykać i mijać. Ten sam tor i praktycznie te same godziny. Myślę, że spotkam większość tych kierowców.

Co w praktyce oznacza zmiana samochodu na nowy model Porsche 992. Będzie szybszy? Mocniejszy?

- I jedno i drugie. To Porsche 992 jest kilka centymetrów szersze i dłuższe i jest całkowicie inaczej zrobione aerodynamicznie. Ma o 30 koni więcej. Czyli ma 510 koni mechanicznych. W Porsche są dwa rodzaje wydechów, jest cichy i głośny. Na tym cichym wydechu Porsche jest nawet o 1,5 sekundy szybsze na okrążeniu. A na głośnym nawet ponad dwie sekundy szybciej od tego auta, którym jeździłem do tej pory.

Kilka dni temu było spotkanie z kierowcami i zawodnikami, którymi opiekuje się Orlen. I kogo spotkałeś?

- Przyjechali wszyscy najlepsi. Był Robert Kubica, był Kajetan Kajetanowicz, przyjechał Kuba Przygoński, ale też Kuba Błaszczykowski się pojawił. Naprawdę mnóstwo zawodników i to tych znanych na świecie. Spokojnie było ponad trzysta osób.

O czym się rozmawia z Kubicą, jak spotka się dwóch kierowców?

- Nawet była taka okazja, bo zamieniliśmy kilka zdań. Robert życzył mi powodzenia, ale my mu także, bo rozmawialiśmy też o jego planach startowych na ten sezon. Fajna, sympatyczna okazja, żeby zamienić kilka zdań i przybić piątkę.

Wiesz, że Robert Kubica i Biłgoraj to nie jest jakieś science fiction?

- Wiem! Właśnie o tym słyszałem. Wiem, że w maju 1995 roku przyjechał do Biłgoraja jako 11-letni kierowca kartingowy, ścigał się wtedy na przeżywającym lata świetności biłgorajskim Autodromie. Tata mi o tym opowiadał. Nawet ostatnio jak sprzątał jakiś magazyn, to znalazł te wyniki z lat 90-tych i tam było nazwisko Roberta Kubicy.

Tak było, ale ja też o czymś innym. Nie chcę za dużo zdradzić, ale jest przymiarka, żeby Robert Kubica znów przyjechał do Biłgoraja.

- A to nawet nie wiedziałem. Byłoby super, zwłaszcza, że słychać, że rusza przebudowa Autodromu w Biłgoraju. Może Robert wyjedzie i zrobi na nim kilka kółek? Na pewno byłaby to promocja i wielka atrakcja dla mieszkańców i kibiców.

Wszystko pięknie, tylko gdzie Ty będziesz trenował do nowego sezonu? Bo w Biłgoraju to można sobie na konsoli co najwyżej pograć.

- W Biłgoraju nawet jak ten tor już powstanie i będzie gotowy, to będzie za wąski, żebym trenował swoim samochodem. Jakiś pokaz da się zrobić, kilka kółek z przyjemnością da się wykręcić, ale na pewno nie na takiej pełnej prędkości jak jest na tych torach wyścigowych. A gdzie będę trenował? Prawdopodobnie pojeździmy po torach w całej Europie. Jeśli się uda to dojdą takie tory jak SPA w Belgii, czy tor w Barcelonie. Ale to jeszcze jest do dopięcia.

Teraz do dopięcia to chyba także szkoła?

- To na pewno. Jestem już po próbnych maturach i wydaje mi się, że jest przyzwoicie. Powiem szczerze, że język polski był dla mnie trudny, bo jestem lepszy jednak z przedmiotów ścisłych. Jestem w klasie matematyczno-fizycznej, więc język polski to zawsze było jakieś wyzwanie. Matematyka? Tu jeszcze jest trochę do zrobienia i chyba najlepiej poszedł mi angielski. Jednak od zawsze mam z nim do czynienia i jakoś to naturalnie wyszło. Czyli za jakieś 4 miesiące koniec roku szkolnego i kolejne wyzwanie.

Co wybrałeś po szkole w Biłgoraju? Gdzie na studia?

- Długo się nad tym zastanawiałem. Ostateczna decyzja zapadła może dwa miesiące temu. Zdecydowałem, że pójdę do Warszawy, na uczelnię techniczno-handlową na kierunek budowa i tunning samochodów. I z tym chciałbym związać swoją przyszłość. Uznałem, że chcę studiować, ale naprawdę coś co mnie interesuje. A samochody to przecież całe moje życie. Ta wiedza przyda się też w sporcie. Może później zwiążę z tym przyszłość biznesową? Zobaczymy, ale takie mam właśnie plany na ten rok. Rodzice zadowoleni, zaakceptowali mój wybór i teraz już nie mogę nikomu sprawić zawodu.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13

Orszak Trzech Króli w Biłgoraju

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Za nami Orszak Trzech Króli. W Biłgoraju przeszedł ulicami miasta i był wyjątkowo barwny. Ludzi, naprawdę sporo. Zobaczcie zdjęcia.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

R E K L A M A

inforni
meble na miarę
- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane
ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.inforni.pl

KOMFORT®
PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY
ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET
OGRODZENIA - BALUSTRADY
501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl

BIL

eprasa.pl 6dbe63cb13